

**Protokół Nr XXVI/2011
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 31 maja 2012 roku**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 31 maja 2012 r.

Radni nieobecni na XXVI sesji Rady Miasta Ostrołęki: Rafał Dymerski, Grażyna Sosnowska.

Na sesji w dniu 31 maja 2012 roku podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr 292/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstępowania od ustalenia opłat za pobyt dziecka w pieczy zastępczej,

Uchwała Nr 293/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie Programu Aktywności Lokalnej dla Ostrołęki na lata 2012-2015,

Uchwała Nr 294/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki

Uchwała Nr 295/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za rok 2011,

Uchwała Nr 296/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Ostrołęckiego Centrum Kultury za rok 2011,

Uchwała Nr 297/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Uchwała Nr 298/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012-2043,

Uchwała Nr 299/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XXVI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

Po otworzeniu sesji Rady Miasta zaprosił do obejrzenia inscenizacji o prawach dziecka. Tytuł tej inscenizacji to „Baśń o prawach dziecka”. Zagrają ją uczniowie III klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Ostrołęce a także podopieczni ogniska Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

pod kierunkiem Elżbiety Kuleszy i Grażyny Sosnowskiej. Autorką tej inscenizacji jest Małgorzata Wielgosz. Inscenizacja jest częścią programu obchodów zorganizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci z okazji roku korczakowskiego.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Krzysztofa Czartoryskiego. Radny wyraził zgodę.

Głosowanie

Za - 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sekretarzem obrad został wybrany radny Krzysztof Czartoryski.

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poinformował, że wpłynął projekt uchwały w imieniu grupy radnych w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady Miasta Ostrołęki. Zapytał czy ktoś z wnioskodawców czy też przedstawiciel grupy radnych chciałby zabrać głos.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział, że w imieniu wnioskodawców projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego rady miasta chciałby pokrótce uzasadnić potrzebę wprowadzenia tego projektu uchwały do porządku obrad dzisiejszej sesji. Otóż wnioskodawcy tego projektu uchwały uznają, że taki stan rzeczy, jaki jest obecnie a zatem nie przestrzeganie prawa przez przewodniczącego rady. Kompromitowanie rady miasta i obrażanie radnych dłużej trwać nie może, zatem uznają, że sprawa jest pilna i chcieliby w trybie niezwłocznym rozpatrzyć tą uchwałę, zatem prosimy wszystkich radnych żeby poparli rozpatrzenie tego wniosku to oczywiście to czy uchwała zostanie podjęta czy nie zadecydują radni w trybie głosowania tajnego, ale w tym momencie prosi o poparcie wprowadzenia do porządku obrad tego projektu uchwały i chce poinformować również, że w przypadku nie wprowadzenia żebyście państwo byli tego świadomi, i że decyzje o tym, co się będzie działo dalej podejmujecie państwo. Wnioskodawcy przygotowali również wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w trybie 7 dni. Zatem to czy ta sesja w tygodniu świątecznym się odbędzie leży w państwa rękach i państwo o tym w tym momencie będziecie decydować.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy wnioskodawca chciałby jeszcze coś dodać, bo ten wniosek wydaje się nie kompletny.

Randy Mariusz Popielarz – powiedział, że to wszystko. Chciał tylko powiedzieć, że w tym momencie będziemy decydować o tym czy dzisiaj na sesji rozpatrzymy projekt uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego rady czy będziemy to robić na sesji nadzwyczajnej zwołanej w trybie 7 dni na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. A co do uzasadnienia samego projektu uchwały to już w dyskusji.

Radny Wiesław Szczubetek – powiedział, że nie wie jak ma odebrać zakończenie wypowiedzi kolegi radnego Mariusza Popielarza, czy jak jakąś groźbę, czy wręcz zastraszanie? A jeżeli chodzi o zasadniczą część wypowiedzi przedmówcy, to jest wszystko zrozumiałe, co było powiedziane i jest przekonany, że właśnie chociażby z tej drugiej ewentualności powinniśmy skorzystać, przy tak ważnej sprawie, jaką jest odwołanie przewodniczącego rady miasta. Osoby z najwyższej funkcji z samorządzie gminnym. Myśli, że tryb nadzwyczajny, gdzie się go dzisiaj rano, na 15 min. czy tam nie wie na ile wnosi, zarzucając jednocześnie, teraz do mikrofonu, kompromitowanie rady, nieprzestrzeganie prawa itd. a poza tym żadnego innego uzasadnienia nie ma, poza podstawą prawną. Myśli, że takie postępowanie, nie powinno mieć nigdy miejsca, w żadnym samorządzie. Tak ważna kwestia powinna być odpowiednio przygotowana. Mieć jakieś podłoże i uzasadnienie, tak

abyśmy wszyscy byli świadomi, na co idziemy, po co idziemy, o czym będziemy rozmawiać. Jest zdecydowanie przeciw temu, aby dzisiaj wprowadzać ten punkt pod obrady sesji i prosi wszystkich pozostałych radnych poza grupą wnioskodawców, aby poparli jego wniosek. Składa wniosek przeciwny.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział, że zwracając się do wnioskodawców miał po prostu na myśli to, żeby wyartykułowali skoro sprawa jest tak ważna i pilna i wymaga natychmiastowego działania choćby, w którym punkcie ma to być, bo ten wniosek wydaje się właśnie o to nie kompletny.

Randy Mariusz Popielarz – powiedział, że uzupełniając wniosek proponuje żeby projekt uchwały przedłożony przez grupę radnych, który reprezentuje był rozpatrywany w punkcie 16a ponadto odnosząc się krótko do tego, co był uprzejmy powiedzieć pan przewodniczący Szczubetek chce powiedzieć, że...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przerwał wypowiedź radnego mówiąc, że nie przeprowadza się dyskusji nad wnioskami. Jesteśmy w przedstawieniu porządku obrad sesji oraz jego zmian. Jeśli radny ma jakiś inny wniosek do dodania to bardzo prosi, jeśli nie to prosi o wyłącznie mikrofonu.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie wniosek grupy radnych, podpisany przez radnych Mariusza Popielarza, Wiesława Piaścińskiego, Mirosława Dąbkowskiego, Macieja Kleczkowskiego, Sławomira Kota i panią Annę Szczubetek. Reprezentantem tej grupy jest pan Mariusz Popielarz dotyczący projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego rady miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 9

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 1

Wniosek nie został przyjęty.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że chciał poprosić w sprawach organizacyjnych rady albo w sprawach różnych o możliwość przedstawienia dwóch problemów. Jeden dotyczy ewentualnego dofinansowania budowy komendy miejskiej policji a drugi spraw związanych z Powiatowym Urzędem Pracy.

4. Przyjęcie protokołu XXIV i XXV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie protokół z XXIV sesji Rady Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie protokół z XXV sesji Rady Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłat za pobyt dziecka w pieczy zastępczej,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – przedstawiła sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłat za pobyt dziecka w pieczy zastępczej. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 4 za, wstrzymujących i przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że projekt uchwały, który jest przedkładany właściwie w tym projekcie przenikają się można powiedzieć różne sprawy. Z jednej strony to, co wyjątkowo delikatne, ważne, istotne tzn. opieka nad dzieckiem, często w trudnej powikłanej sytuacji, można powiedzieć rodzinnej. Szlachetność ludzi, którzy podejmują taką opiekę, a z drugiej strony twarde regulacje, które też czasem muszą być, formalności, których trzeba dopełnić. Zatem jeśli państwo będziecie decydować o losach tej uchwały to prócz tych formalnych rzeczy, zasad, które ustalamy, gdy chodzi różne sprawy odpłatności. Proszę żebyśmy mieli jakby na uwadze to, co w moim przekonaniu bardzo ważne w tej sytuacji tzn. odpowiedzialność samorządu także za tak bardzo delikatne i trudne sprawy często dotyczące bardzo głębokich zranień i osobistych dramatów. W moim przekonaniu ostatnie regulacje także w naszej ojczyźnie po raz kolejny przerzuciły na samorządy odpowiedzialność za wyjątkowo istotne sprawy. Oczywiście się z tym staramy zmierzyć. MOPR i inne podmioty i instytucje z obszaru pomocy społecznej, staramy się ogarnąć sprawę, ale raz po raz dotykamy sytuacji, kiedy ta tendencja przerzucania na samorządy różnych nowych zadań, także z tych bardzo delikatnych obszarów bez zabezpieczenia środków, niestety ta tendencja się utrwała. Zatem zapewniam państwa, że staramy się radzić sobie tu wspólnymi siłami z problemem, z problemami w ogóle dotyczącymi pomocy społecznej, ale prosto nie jest. Przypomniał, że to jest drugi punkt, gdy chodzi o wielkość wydatków miasta, ale sądzi, że tak delikatny przy tym obszar, że nie o samych wydatkach należałoby mówić.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstąpienia od ustalenia opłat za pobyt dziecka w pieczy zastępczej,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie Programu Aktywności Lokalnej dla Ostrołęki na lata 2012-2015,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – przedstawiła sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie Programu Aktywności Lokalnej dla Ostrołęki na lata 2012-2015. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 4 głosami za, wstrzymujących i przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że to jest też uchwała, która dotyczy szeroko rozumianych spraw pomocy społecznej. Przedstawiamy diagnozę, pokazujemy problemy i wskazujemy na drogi, które ewentualnie mogłyby rozwiązywać wiele trudnych spraw. Oczywiście zawsze zostanie to tylko papierowy dokument a rzeczywistość codzienna często pełna dramatów jest wiadomo znacznie trudniejsza, dlatego zachęcam i proszę państwa żebyście zerkając czy analizując program i projekt uchwały w sprawie przyjęcia tego programu znów jakby w perspektywie widzieli te wszystkie sprawy, z którymi, na co dzień samorząd miasta się spotyka. Czy to sytuacja bezrobocia czy też sytuacja różnych trudności rodzinnych. Często to nam jakby przypisuje się zadania związane choćby z rynkiem pracy. Nie zawsze i dość często można powiedzieć przecież samorząd lokalny nie jest w stanie odwrócić różnych tendencji, które dzieją się choćby w naszym przypadku w naszej ojczyźnie, ale często to my, państwo radni czy prezydent miasta czy urzędnicy czy w ogóle lokalny samorząd jest jakby tym pierwszym buforem gdzie dociera człowiek pełen właśnie tego dramatu bezrobocia czy też innych trudności życiowych. Niestety samorząd lokalny nie jest w stanie rozwiązać choćby problemu bezrobocia i dlatego wsparcie czy też działania natury państwowej, rządowej jest to obowiązek a nie tylko zastępstwo samorządu. Program czy też różne inne działania mają jakby wskazać na zadania samorządu, mają jeszcze intensyfikować nasze działania i dlatego proszę wysoką radę o analizowanie czasem podpowiadanie żebyśmy, choć w taki sposób jak tylko potrafimy najlepiej się z problemami mogli zmierzyć.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała, że pan prezydent wspominał, że pomoc społeczna jest to bardzo delikatny obszar i chciałaby bardzo serdecznie podziękować za działania podejmowane na rzecz osób znajdujących się w trudnych sytuacjach materialnych w naszym mieście. Mimo, że rząd nie wspiera samorządów w pomocy społecznej, nie tylko z resztą. Natomiast samorząd miasta Ostrołęki w tej dziedzinie sobie dobrze radzi. Są wprowadzane projekty systemowe. Właśnie ten jest to kolejny program wprowadzany aktywności zawodowej, który zakłada podejmowanie działań, które ma na celu aktywizowanie społeczności lokalnej poprzez budowanie poczucia przynależności do danego miejsca lokalnej grupy. Te programy mają na celu, aby wspierać mieszkańców i skutkują pozytywnie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie Programu Aktywności Lokalnej dla Ostrołęki na lata 2012-2015,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk – przedstawił sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki. Chodzi o teren między ulicą Zawadzkiego „Zośki”, Targową o lokalną. Generalnie chodzi o zmianę przeznaczenia tego terenu z zabudowy produkcyjno-techniczno-usługowej na zabudowę usługową. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przy 1 wstrzymującym, przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział, że przedłożony projekt uchwały po oczywiście wcześniej wykonanych pracach może stanowić ważny punkt wyjścia do działań, które umożliwią ostrołęckim przedsiębiorcom realizację planów inwestycyjnych. Oczywiście procedur od chwili złożenia wniosku, te procedury trwały, ale doszliśmy na tym etapie do szczęśliwego końca, dlatego przedkładamy państwu ten projekt uchwały z prośbą oczywiście o podjęcie. Wprawdzie to jeszcze nie kończy drogi naszych ostrołęckich przedsiębiorców do wypełnienia i przygotowania się i potem wypełnienia swoich zamierzeń, ale stanowi bez wątpienia bardzo istotny akt na tej drodze. Przy tej okazji chce jeszcze raz podkreślić, że wbrew różnym utrwalanym opiniom czy atakom także na moją osobę ja utrzymuje swój pogląd, że jeśli priorytet jakiś ma być to dla przedsiębiorców ostrołęckich, polskich a dopiero dalej innych. Chociaż oczywiście, jeśli by w sprawach produkcyjnych firm ktoś chciał do Ostrołęki przyjść to już nie będziemy dzielić, ale gdy chodzi o pewne priorytety sędzę, że samorząd ma do tego prawo i nawet, jeśli pewnych tendencji się nie zatrzyma choćby tendencji do tego, że pewne zmiany w obszarze handlowym chcemy czy nie chcemy następują i nastąpią, to na pewno warto w pierwszym rzędzie zauważać tych ludzi, którzy tu na miejscu pracują, na miejscu tworzą miejsca pracy, tutaj na miejscu inwestują i co też przecież istotne dla samorządu, dla lokalnej społeczności tu na miejscu zostawiają podatki. Zatem sądzi, że to jest projekt, który warto pozytywnie rozstrzygnąć a jeśli wysoka rada przyjmie projekt to oczywiście strona urzędowa pod moim przewodnictwem przystąpi do następnych prac żeby wnioski osób, które od lat tutaj pracują i pokazują, że można w lokalnej społeczności stworzyć dobre silne firmy, rodzime, polskie, żeby tych przedsiębiorców wspierać.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział, że być może jego wypowiedź będzie mało popularna, ale chciałby się podzielić swoimi wątpliwościami. Projekt, który rozpatrujemy dotyczy zmiany Studium zagospodarowania. Miasto bez powrotne traci, po podjęciu tej uchwały oczywiście, traci tereny produkcyjno-przemysłowe a będzie na tym obszarze lokalizacja obiektów wielko powierzchniowych, handlowych. Przecież w tym rejonie przy Targowej były to tereny produkcyjne. Tam był zakład poligraficzny i Spółdzielni Narew. Tam była produkcja chemii gospodarczej, tam był rejon dróg czy pomp i rozumie i nie jest przeciwko powierzchni handlowych wielko powierzchniowych, ale na terenach gdzie nie ma jeszcze ustalonej powiedzmy strefy przemysłowej czy handlowej czy innego przeznaczenia a to, jeśli już podejmiemy uchwałę w sprawie zmian w studium to niestety może być lokalizacja pod działalność handlową a nie przemysłową czy produkcyjną. Z działalności handlowej bądźmy szczerzy tych miejsc pracy nam nie przybywa, one się tylko przemieszczają z tego handlu detalicznego do wielko powierzchniowego, natomiast tej działalności wytwórczej nie ma i miejsc pracy też nie przybędzie stąd moje wątpliwości, co do tego projektu uchwały, w którym się nie do końca utożsamia. Teraz moje zdziwienie, bo przecież nie tak dawno większość tu z radnych była przeciwna uchwałom w sprawie obiektów wielko powierzchniowych, teraz się tendencja odwróciła i coraz częściej te uchwały są podejmowane w sprawie lokalizacji obiektów wielko powierzchniowych.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – przypomniał, że wniosek wyszedł od przedsiębiorców i właścicieli terenu, zatem stwierdzenie, że miasto traci bezpowrotnie obszary przemysłowe jest w moim przekonaniu, co nieco nad trochę przejawione. Oczywiście gdyby to były tereny miejskie i gdyby miasto z własnej inicjatywy, samorząd wystąpił o zmianę to faktycznie takie twierdzenie byłoby uzasadnione, natomiast to, co przedsiębiorcy będą robić na swoim terenie w dużej mierze zależy od nich. Oczywiście, co do tendencji różnych, co do tego, co pan Kaczyński wspomina, że nie zawsze w mieście tutaj były, także być może dotyczy to mojej osoby jakby identyczne stanowiska, co do handlu wielko powierzchniowego. Ja oczywiście podobnie jak pan Tadeusz w tej części jego wypowiedzi uważam, że faktycznie, gdy chodzi o sprawy handlowe więcej jest tego przemieszczenia

pracowników czy też czasem zagrożeń faktycznie dla małych firm i mniej nowych miejsc pracy. Natomiast ja nie o tym mówiłem, mnie raczej chodzi o to, że jeśli już pewne tendencje na rynku się utrwalają. To jest też pewna ewolucja mojego spojrzenia, to uważam, że samorządy powinny wspierać przedsiębiorców lokalnych polskich. Zgłoszeń, wniosków odnośnie różnych obco kapitałowych firm jest też sporo i sądzę, że pewien priorytet być powinien. Natomiast, gdy chodzi o i tu by się koncentrował i tak chciałem swoje stanowisko przedstawić. Natomiast, co do oczywiście miejsc pracy tutaj na długą dyskusję by się zapowiadało, też swoje zdanie rzecz jasna ma. Natomiast to, co było i pan Tadeusz przypomniał to są pewne fakty, ale zdaje się na danym terenie gdzie jest własność to już przedsiębiorca rozpozna, co robić może, czego robić nie może.

Radna Anna Szczubetek – powiedziała „ja chciałam szanowni państwo tylko wyrazić tutaj swoje zdanie nt. tego projektu uchwały. Panie prezydencie, na ostatniej Komisji Technicznej ja wstrzymałam się od głosu, dlatego bo może przytoczę pana słowa, pan wspomniął panie prezydencie przekształcać? tak żeby ostrołęcscy przedsiębiorcy mogli realizować swoje cele. To są pana słowa. Pan wyrażał tutaj swoją opinie nt. właśnie firmy Targor, także może tylko, za bardzo się może denerwuje, ale przepraszam, chce tylko właśnie tutaj podkreślić to, że nie zgadzam się trochę z tym, dlatego, że jest to nierówne traktowanie przedsiębiorcy. Nie tak dawno była sprawa państwa Szczecińskich. Współczuje bardzo pani Szczecińskiej, to co ona przechodzi, naprawdę, nie powinno być takiej, że jednym się blokuje a nie tak dawno rozmawialiśmy przecież, przecież ten projekt uchwały państwa Szczecińskich powinien dawno trafić, powinniśmy już o tym zapomnieć”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - powiedział „pani radna, zachęcam jednak do mówienia na temat, za chwilę będę zmuszony odebrać pani głos. Proszę do projektu uchwały”.

Radna Anna Szczubetek – powiedziała „panie prezydencie, szanowni państwo jest to nierówno traktowanie przedsiębiorcy, nie mogę się zgodzić z tym projektem. Nie jestem za tym, nie jestem przeciwna żeby blokować nie wiem, miejsca pracy, żeby przedsiębiorcy się nie rozwijali. Nie jestem przeciwko temu, tylko, dlaczego pani Szczecińskiej nie pozwolono a teraz firma Targor.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „jeśli pani nie powróci do tematu jeszcze raz przypominam pani, że będę zmuszony odebrać pani głos, bo to już moja druga uwaga w tej sprawie. Miejsce na mówienie o wszystkim jest w sprawach różnych i podczas tego spotkania będzie na to czas i miejsce. W tej chwili dyskutujemy o projekcie uchwały, który dotyczy tego, czego dotyczy i mam nadzieję, że dla wszystkich państwa radnych jest zrozumiały i czytelny, więc jeszcze raz proszę panią a nawet błagam, bo daleki jestem od i nie ma żadnej w sobie chęci żeby komukolwiek z państwa odbierać głos, żeby pani powróciła do tematu albo jednak zmuszony będę skorzystać z właściwości mi przysługujących, kiedy pełnię funkcję przewodniczącego rady miasta, czyli z tzw. policji sesji i odebrać pani głos. Bardzo panią o to proszę”.

Radna Anna Szczubetek – powiedziała „brak mi słów panie przewodniczący za takie zachowanie pana. Dziękuję, nie będę rozmawiała w ogóle i dyskusji prowadziła, dziękuję”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja nie jestem ulubieńcem pani Ani Szczubetek, ale jakoś tak strasznie tego nie przeżywam, ale to inna rzecz. Ja chcę tylko przypomnieć, że jakby uwagi tutaj do mnie kierowane sądzę, że są pewnym pomyleniem adresu. Ja rzecz jasna przygotowałem i zrobiłem wszystko także w tej sprawie, o której pani wspomniała, co do mnie należało a już za decyzje rady niestety nie odpowiadam. A druga rzecz bardzo istotna, gdy chodzi o zmiany w studium czy też zapisanie w studium, pani radna to dzisiaj rozpatrywany projekt przedsiębiorców, to ci państwo mogliby mieć poczucie, że byli jakoś inaczej potraktowani, bo sprawa, o której pani wspomniała od razu była wpisana do studium, dopiero na etapie planu, to są pewne różnice, warto jakby zauważyć. Dopiero te

trudności ostatnie w moim przekonaniu nie przeze mnie spowodowane nastąpiły jakby na innym etapie. Także ja rozumiem jakieś może odniesienia tutaj do mojej pracy czy zachowań, trudno nie jestem w stanie jakby tu się uwiarygodnić wobec pani, ale jakby sprawa jest zupełnie inna i do studium, dzisiaj to studium zmieniamy po długiej pracy, po długim oczekiwaniu wnioskodawców, ale do studium to było wpisane dwa obszary wielkopowierzchniowe były wpisane od razu między innymi właśnie wnioski państwa przedsiębiorców, o których pani wspominała, także ta różnica wydaje się dość istotna”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „panie prezydencie proszę się streszczać, jeśli państwo mają ochotę powrócimy do tematu w sprawach różnych”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście, jeszcze pan ma prawo takie uwagi wygłaszać, także ja przyjmuje do wiadomości”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „póki więc jeszcze to będę z tego prawa korzystał”.

Radna Anna Szczubetek – powiedziała „panie prezydencie, dlaczego pan nie pozwoli realizować celów pani Szczecińskiej”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „pani radno, niestety to już po raz trzeci, nie dyskutuje pani na temat tego projektu uchwały. Zmuszony jestem odebrać pani głos. Dziękuję, że pani przedtem skończyła”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „ja bardzo się cieszę, że władze miasta starają się wychodzić naprzeciw lokalnym przedsiębiorcom, że ułatwiamy im prowadzenie działalności i rozwój. To słuszna polityka myślę i w tym kierunku powinniśmy pójść. Myślę, mam nadzieję, że nie tylko w tym przypadku, ale również w innych przypadkach podobnie będziemy się zachowywać, i że będziemy podmioty gospodarcze lokalnych przedsiębiorców traktować równo. Ja oczywiście jestem za tym żeby ten projekt uchwały dzisiaj podjąć. Będę głosował za podjęciem tego projektu uchwały i mam nadzieję, że zarówno w tym przypadku jak i w innych przypadkach podobnych radni miasta Ostrołęki będą zachowywać się podobnie, bo przedsiębiorcy lokalni to ludzie, którzy tworzą miejsca pracy, wypracowują rozwój tego miasta, przyczyniają się do jego rozwoju i mam nadzieję, że nie tylko w tym przypadku, ale w innych przypadkach, kiedy lokalni przedsiębiorcy chcą inwestować będziemy przychylni ich wnioskom i będziemy wyrażać zgodę na to żeby inwestowali w Ostrołecę swoje pieniądze ciężko zarobione. Tak w tym przypadku i w przypadku przedsiębiorców chociażby pani Szczecińskiej i jej współników”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja panie przewodniczący ośmielę się jeszcze raz przypomnieć zwłaszcza pani radnej, że jakby zadania tutaj są podzielone. Prezydent i jego współpracownicy przygotowują projekty technicznie natomiast decyzje o tym czy zmiany w studium, jako projekt uchwały czy też zmiany w planie to już podejmuje rada i ja, mimo, że od lat pracuję w samorządzie nigdy sobie nie uzurpowałem takich praw żeby decydować za radę, jako pracownik czy też, jako osoba z tej strony wykonawczej, dlatego ja oczywiście te wypowiedzi i być może jednak muszę je rozumieć, jako zarzuty nie intelektualne tylko emocjonalne a z emocjami ludzkimi trudno dyskutować”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „panie przewodniczący, no pan prezydent po raz kolejny mówi nie na temat także proszę stosować do wszystkich radnych i prezydenta to samo”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za rok 2011,

Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski – przedstawił sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za rok 2011. Komisja Kultury Narodowej i Promocji pozytywnie rozpatrzyła ten projekt głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Powiedział: „w ciągu roku do biblioteki wpłynęło prawie 4500 zbiorów i ostatecznie stan zbiorów MBP i filii na koniec roku 2011 wyniósł prawie 197000. W ciągu roku zarejestrowano około 11000 czytelników i tu chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim pracownikom i panu dyrektorowi, że MBP podejmowała bardzo ciekawą działalność kulturalno-oświatową. Wynik finansowy był wprawdzie ujemny, ale on jest związany z amortyzacją. I tu bardzo chciałbym podkreślić, że w tej biedzie finansowej pan prezydent miasta Ostrołęki Janusz Kotowski dotrzymuje słowa, że co dwa lata pracownicy otrzymują podwyżki. I tak się stało w ubiegłym roku za to dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „to jest wprawdzie sprawozdanie finansowe, ale rzecz jasna tak jak powiedział pan przewodniczący Ryszard Żukowski przy tej okazji myślę, że warto żebyśmy na chwilę zatrzymali się z życzliwością nad osobami, które tworzą zespół Miejskie Biblioteki Publicznej. Wiadomo to nie jest obszar dzisiaj łatwy, bo różne inne środki przekazu często wypierają książkę, ale sądzę, że wielu z nas ma te przeświadczenie, że tak naprawdę do końca w pewnych obszarach ludzkiego odczuwania, przeżywania nic książki nie zastąpi stąd działalność biblioteki i jej różnych oddziałów. Sprawozdanie finansowe często dotyka spraw można powiedzieć bardzo wymiernych, ale rzecz jasna obszar, w którym zespół naszej biblioteki i to wszystko, co się wokół biblioteki dzieje to jest obszar nie tylko wymiarno liczbowy finansowy, dlatego razem z panem przewodniczącym myślę wielu z nas ma wdzięczność za to, co się dzieje w bibliotece w różnych inicjatywach zespołu. Oczywiście pytanie, co w przyszłości z biblioteką, z bibliotekami w Ostrołęce, w Polsce to jest pytanie otwarte. Sądzę, że lata najbliższe przyniosą odpowiedzi czy próby odpowiedzi na to pytanie, co na rynku przekazu czy też jakkolwiek by nazywać ten obszar, co te nowe wyzwania przyniosą. Bez wątplenia natomiast na dzień dzisiejszy trzeba powiedzieć, że wiele dobrych ważnych spraw się w ostatnim roku dokonało i winniśmy temu zespołowi mieć życzliwość i wdzięczność”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „to sprawozdanie, dyskusja nad sprawozdaniem jest też jakąś dyskusją nad całością. Myślę, że w tym miejscu każdy, kto obserwuje wkład ostrołęckiego samorządu w życie kulturalne naszego miasta nie tylko na przykładzie MBP, ale za chwilę będzie też dyskusja na OCK i wielu innych agendach choćby oświatowych czy wychowawczych, ta kultura się miście Ostrołęka rozwija i w imieniu ostrołęckiego samorządu dziękuję prezydentowi miasta Januszowi Kotowskiemu, że po pierwsze po męsku dotrzymuje słowa i jak coś dzieć się ma, co dwa lata, to dwa lata, bo jednak te wsparcie ludzie najbardziej odczuwają szczególnie w trudnych czasach, kiedy rząd nie dba i ciągle uszczupla środki także na kulturę podobnie jak na pomoc społeczną to jednak najbardziej to wsparcie odczuwane jest we własnym portfelu, więc bardzo dziękuje prezydentowo, że dotrzymuje tego słowa, bo to jest widoczny wymiar tego poparcia. Nawet jak za chwilę zmierzmy się z jakimiś trudnymi tematami, z restrukturyzacją czy zmianą choćby sieci bibliotek czy z czymkolwiek innym będziemy mieli w świadomości to, że troska o ostrołęcką kulturę jest wspólna a trudne tematy podejmujemy nie, dlatego, żeby komuś dokuczyć tylko, dlatego żeby coś, co funkcjonuje dobrze funkcjonowało jeszcze lepiej”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie przewodniczący pozwolę sobie zwrócić uwagę, że pańska wypowiedź również była nie na temat i proszę samemu też się kontrolować”.

Randy Ryszard Żukowski – powiedział „ja chciałem zauważyć, że każdy z nas otrzymał materiał i to cokolwiek powiedział pan prezydent i pan przewodniczący Dariusz Maciak zawiera się w tym materiale i wszystko dotyczy także działalności kulturalno-edukacyjno-rozrywkowej itd. można to by było mnożyć. I przepraszam bardzo to jest właśnie bardzo na temat. Dziękuję bardzo, że panowie zechcieli docenić wartość pracowników kultury w naszym mieście podkreślając ich wkład za rok 2011”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „panie przewodniczący, dzisiaj to właściwie od samego początku przewija się niesłuszna moim zdaniem, bardzo niesłuszna krytyka rządu. Zajmijmy się swoimi sprawami i rozwiązujmy nasze problemy a nie tutaj będziemy debatować czy rząd daje mniej czy więcej pieniędzy”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „wyjaśniam tylko, że moja wypowiedź dotyczyła tematu. Niestety tak jest moja opinia i takie są fakty też o wsparciu polskiego rządu, co do rozwoju kultury w każdej jednostce samorządu, także w Ostrołęce, ponieważ to wsparcie łączy się z funduszami, które ta jednostka mogłaby posiadać a przez to działanie nie posiada. Takie są przecież fakty. To wyraziłem tylko, nawet nie opinię tylko przytoczyłem prosty fakt nie podając liczb, ale jeśli państwo sobie życzą np. pan przewodniczący Piaściński to chętnie pokuszę się o interpelacje by biblioteka pokazała w liczbach jak z roku na rok zmniejszają się dotacje budżetu państwa na działalność kulturalną w tej jednostce. Być może pan nie zdaje sobie sprawy z tych faktów, ale jest to porównywalne do zostawiania tego na barkach samorządu podobnie jak w pomocy społecznej”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrołęce za rok 2011,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Ostrołęckiego Centrum Kultury za rok 2011,

Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski – przedstawił sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Ostrołęckiego Centrum Kultury za rok 2011. Komisja Kultury Narodowej i Promocji pozytywnie rozpatrzyła ten projekt głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Powiedział „też tutaj chciałbym bardzo podkreślić, że pracownicy w ciągu całego roku 2011 podejmowali bardzo różnorodne przedsięwzięcia kulturalno-edukacyjne przyczyniając się do podniesienia świadomości w tym zakresie, ale także przyciągając do swojej propozycji tysiące uczestników, co zawiera ten właśnie materiał, który mam przed sobą. Wynik finansowy był dodatni. Tutaj w sposób szczególny chciałbym podkreślić i cieszyć się z tego powodu, jako przewodniczący Komisji Kultury Narodowej i Promocji Rady Miasta Ostrołęki, że rozpoczęto przygotowania do uruchomienia małej sali kinowej w ubiegłym roku i także dalsze działania są już w tym roku. To jest bardzo pocieszające i podobnie też prezydent dotrzymał słowa i pracownicy otrzymali podwyżkę. Dziękuję za to wszystkim pracownikom na czele z dyrekcją”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „nawet, jeśli znów ktoś zarzuci, że to nie dotyczy tematu to ja jeszcze raz chce podkreślić, że nie sposób prowadzić działalności choćby OCK do można powiedzieć twardego sprawozdania finansowego i to, co już dzisiaj choćby ze strony pana przewodniczącego Żukowskiego padło tj. warte uwagi, bo materiał oczywiście każdy mógł przeczytać, ale, na co dzień często jesteśmy pewnie wszyscy odbiorcami tego, co proponuje choćby OCK i dla wielu ludzi także ostrołęczan wydaje się to tak normalne i oczywiste, że oto można gdzieś tam pójść, uczestniczyć w zajęciach. Pójść na otwarcie wystawy, zobaczyć coś, wysłuchać, przeżyć. I oczywiście, że tak jest i można by na tym zakończyć jednakże znów za tymi wszystkimi inicjatywami za tą działalnością ktoś powie systematyczną, taką prawie codzienną, jednak stoi talent, stoi wysiłek, stoi zaangażowanie wielu ludzi i bez wątpienia także przy projekcie uchwały, który mówi w tytule o sprawozdaniu finansowym warto te wymiary kultury także ostrołęckiej zauważać. Ja nie dawno po raz kolejny miałem okazje rozmawiać ze znajomymi w Łomży w mieście w jakimś sensie podobnym do naszego, choć odrobinę większym to często słyszy się głosy właśnie takie zewnętrzne, że u was się dużo dzieje ciekawych rzeczy. No może to i taka specyfika, być może u nas też niektórzy mieszkańcy mówią, że gdzieś to się dzieje więcej, ale ja tu jakby przytaczam głos nie dyplomatyczny tylko ktoś powie zwykły, zwykłych mieszkańców, którzy byli u nas na wydarzeniach kulturalnych, coś przeżyli, zobaczyli i bardzo pozytywnie to ocenili. Często podkreślam, taki jest już w człowieku mechanizm, że jak coś się ma, na co dzień to człowiek się przyzwyczaja i to jest praktycznie na tyle oczywiste, że już się nawet za bardzo nie cieszymy tym, co mamy. Ja myślę, że warto podkreślać wiele ciekawych i cennych inicjatyw, które już weszły w pewnym sensie do ostrołęckiej kulturalnej, nie wiem czy do dobre słowo, normalności. Choćby te programy, które cierpliwie i bardzo ciekawie OCK prowadzi, których inicjatywa była można powiedzieć wspólna i dofinansowanie strony samorządowej choćby, to tylko jedno z wielu, choćby „Nastroje we dwoje” czy „Godziny dla rodziny” czy inne ciekawe propozycje. I myślę, że naprawdę przy sprawozdaniu finansowym ludzi ostrołęckiej kultury, ludzi, którzy, oddali jakby można powiedzieć swój talent i swoje pomysły swój codzienny wysiłek w tym obszarze życia ludzkiego warto zauważyć. Oczywiście tak jak wszędzie można usłyszeć też wiele mocnych, twardych rozmów. Mówię tuja oczywiście o rozmowach twórczych, bo głupawe komentarze sędzę, że nie powinny nas interesować. Natomiast oczywiście, że w normalnej ludzkiej rozmowie można też zgłaszać zawsze i postulaty i zauważyć, że coś jeszcze nie jest doskonałe. Ogólnie rzeczywistość ludzka nie jest doskonała, dlatego to nic złego, jeśli mówimy, że część ludzi oczekiwała np. w Dniach Ostrołęki jakiegoś otwartego koncertu rokowego a inni mówili, że nie było w tym sensu itd. Czy jeśli dyskutujemy twórczo oczywiście i rozsądnie o tym czy potrzeba sylwestra miejskiego czy nie potrzeba. To są rzeczy normalne, można i należy o tym dyskutować, ale trzeba mieć zasady dyskusji i zawsze kłamstwo czy niezrozumiałe insynuacje są nie potrzebne. Natomiast bez wątpienia warto zauważyć raz jeszcze to podkreślam wiele ciekawych propozycji, które w ostrołęckiej kulturze są, i które pod opieką choćby OCK, jako tej instytucji wiodącej są ostrołęczanom i gościom naszym przedstawiane. Razem z panem przewodniczącym bardzo dziękuję panu dyrektorowi i osobom, które pracują dla mieszkańców naszego miasta w obszarze kultury jeszcze raz mam i podkreślam tę świadomość, że nakłady na kulturę może nie są, na pewno nie są takie jak być powinny, ale zdaje się, że nikt z nas nie wskaże takiego obszaru życia samorządowego gdzie tych nakładów jest wystarczająca”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie prezydencie czy mógłby pan udzielić odpowiedzi albo w pana imieniu jakiś pracownik, jakie są koszty obsługi klubu kina niezależnego przez OCK”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja tych kosztów nie znam, gdy chodzi o obsługę. Wiem, że OCK użycza sali. Nie wiem ile kosztuje woda, z której być może w

przerwie ktoś skorzysta w łazience itd. Jeśli pan dyrektor byłby w stanie takie przybliżone koszty, jeśli one są przytoczyć to bardzo będę prosił. Sadzę, że w przeliczeniu na uczestnika to nie są to duże koszty, ale dla powiedziałbym wypełnienia prośby wniosku pana radnego proszę pana dyrektora. Jeśli dzisiaj jesteśmy w stanie to prosiłbym”.

Dyrektor OCK Bogdan Piątkowski – powiedział „inicjatywa polega na tym, że OCK, jako instytucja użycza sali na te spotkania. Nie ponosimy jakichkolwiek środków finansowych w sensie płacenia za cokolwiek, czyli nie ma łączenia jakichkolwiek honorariów, pokrywania kosztów nie wiem kopii, tantiemów itd., dlatego, że to jest taka sytuacja, że do tej pory było to w ten sposób, że reżyserzy, którzy przyjeżdżali ze swoimi propozycjami prezentowali swoje kopie, do czego jak dyby mają prawo, także oczywiście ja w tej chwili nie powiem, jakie to są realne koszty, ponieważ no można rzeczywiście wyliczyć ile tam światła jest spalane przez te dwie godziny, wody, tego typu rzeczy, ale upraszczając to polega tylko na tym, że udostępniamy obiekt bezpłatnie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „czy pan radny życzy sobie szczegółowych kosztów zużycia tych wszystkich środków, o których mówił pan dyrektor”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „nie dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „panie dyrektorze mam rozumieć, że sala, w co drugi poniedziałek, bo nie ma DKFu stoi pusta a przecież służy wyświetlaniu filmów i państwo ją udostępniają a pracą organizatorów ostrołęckich, parlamentarzystów przy wsparciu prezydenta i wreszcie dzięki samym mieszkańcom, bo tam składki są zbierane, dzieje się coś ciekawego w ostrołęckim kinie Jantar”.

Dyrektor OCK Bogdan Piątkowski – powiedział „tak można powiedzieć. To nie jest w ten sposób, że my musimy z czegoś zrezygnować po to żeby ten klub miał miejsce”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „z tego miejsca w imieniu ostrołęckiego samorządu wszystkim inicjatorom tej ważnej i ciekawej inicjatywy i otwartości dyrektora chciałbym serdecznie podziękować. Naprawdę jestem godzien uznania i podziwu szczególnie mieszkańcom, którzy tam wrzucają swój grosz na to żeby choćby za przyjazd zapłacić reżyserowi, bo przyjeżdżają tutaj na własny koszt z własną kopią. Państwa wszystkich także pana radnego zachęcam do udziału w tych jakże ciekawych sesjach kinowych”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Ostrołęckiego Centrum Kultury za rok 2011,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – przedstawiła sprawozdanie komisji dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Powiedziała „zapropozowany projekt uchwały mam charakter porządkowy, tak bym to mogła określić, ponieważ jak wynika z uzasadnienia proponuje się w nim zmianę terminu zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z informacji uzyskanych od pani skarbnik wynika, że pożyczka miała wpłynąć na konto miasta w grudniu roku 2011 natomiast wpłynęła dopiero w roku bieżącym

stąd też należało z formalnych powodów zmienić datę zaciągnięcia z roku 2011 na rok 2012. Członkowie komisji nie wnosili uwag do zaproponowanego projektu uchwały”. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i wniosowała o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział: „ja chce tylko podkreślić, choć na pewno doskonale wysoka rada to wie, że oczywiście nie ma tu żadnych rezygnacji z termomodernizacji SP 10. To tylko tak jak już pani przewodnicząca Ewa Żebrowska-Rosak przypomniała, chodzi o terminy. Oczywiście inwestycja jest krok po kroku już realizowana. Będą też następne etapy. SP Nr 2 to jest szkoła może nie najstarsza w Ostrołęce, gdy chodzi o sam budynek, ale jeszcze budowana w takich technologiach, że po tych nastu latach funkcjonowania czas jest na poważne remonty. My się oczywiście wspieramy bardzo korzystną dla samorządów pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przygotowaliśmy całe dokumentacje projektowe. Wcześniej już były dokonane zmiany i remonty dachu choćby. Tj. oczywiście duży obiekt stąd tych środków potrzeba wiele i etapy realizacji termomodernizacji są też rozłożone na lata. Myślę, że nikt z nas nie stoi na stanowisku, że są to działania nierozsądne, choć oczywiście wiem, że wiele jeszcze budynków czeka choćby na termomodernizację, ale SP Nr 10, myślę, że w tej kolejce już się ten budynek też wyczekał. Przypomnę tylko, że prowadzimy właściwie systematyczny program termomodernizacji. W tym roku dwa przedszkola, SP 10, ZSZ Nr 4 itd. już nie chcę może żeby nie narazić się na zarzut mówienia nie na temat, ale sądzę, że jeśli mówimy o termomodernizacji i o pożyczce z WFOŚiGW to się jednak sprawa wiąże. Chcę podkreślić tą systematyczność działań samorządu w tej sprawie. Dużo się udało w ostatnich latach zrobić i jeszcze wiele zadań przed nami, ale przy systematycznym wsparciu z WFOŚiGW myślę, że kolejne etapy będą realizowane”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „członkowie Komisji Budżetu i Finansów nie wnosili uwag do projektu uchwały dotyczącego wieloletniej prognozy finansowej stąd też podam państwu wyniki głosowania. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043 wnioskuje głosami 4 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „projekt uchwały, który państwu przedstawiamy oczywiście wiąże się z planowanymi zmianami w budżecie. Chcę podkreślić, że mimo trudności z wieloletnią prognozą, które to mieliśmy na początku roku. Sprawy zostały powyjaśniane, wyprostowane i ostatnie projekty uchwał przez RIO zostały

zaopiniowane pozytywnie stąd te problemy w tej chwili można uznać za zamknięte. Pamiętam, że niektórzy już wieścili tutaj różne krachy finansowe miasta. Z satysfakcją stwierdzam, że RIO pozytywnie ocenia nasze ostatnie wieloletnie prognozy finansowe. Wypełniamy tym projektem oczywiście wymóg ustawy, żeby taki projekt wysokiej radzie przedstawić. Natomiast, gdy chodzi o szczegółowe w tym wypadku nie duże zmiany, zapisy. One się jeszcze raz podkreślam wiążą z projektem uchwały o zmianach w budżecie, który za chwilę państwu przedstawimy ze szczegółowymi zapisami”.

Radna Irena Nosek – powiedziała, że Komisja Oświaty również rozpatrywała ten projekt uchwały. Pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012 – 2043,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.,

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „członkowie Komisji Budżetu i Finansów zapoznali się z materiałem dotyczącym zaproponowanych zmian w budżecie miasta Ostrołęki na rok 2012. Jak wynika z materiału proponuje się w projekcie zwiększenie planu dochodów budżetowych, jest to kwota 214786 zł. i kwota ta pochodzi, wynika z tytułu zwiększenia wpływów w jednostkach podległych miastu. Wśród tych jednostek wyróżniamy przedszkola miejskie nr 7, szkoły podstawowe nr 1, nr 2, nr 5. Własne środki wypracował również ZSZ nr 1. I LO i Centrum Kształcenia Praktycznego. Proponuje się również dokonanie zmian w planie wydatków, przesunięcia między działami w kwotach wymienionych w materiale a także proponuje się dokonanie zmian w planie dochodów podlegających przekazaniu do budżetu państwa związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej na rok bieżący. Członkowie Komisji Budżetu i Finansów nie wnosili uwag do zaproponowanego projektu uchwały. Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 rok wnioskuje głosami 4 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Gosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce w 2011r.,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała, że działalność MOPR w naszym mieście Ostrołęka na rzecz mieszkańców

korzystających z pomocy społecznej jest realizowana w bardzo dużym zakresie. Wielkim uznaniem i podziękowaniem dla dyrekcji i pracowników za pracę trudną a czasem zagrażającą życiu i zdrowiu. MOPR od lat realizuje projekty systemowe. Wprowadzają nowe projekty, które rozbudzają aktywność społeczną uczestników. Wypłacane są świadczenia z pomocy społecznej dla osób, które znajdują się w trudnych sytuacjach materialnych, ekonomicznych i zdrowotnych. W wielu rodzinach pojawia się problem przemocy, alkoholizm, niezaradność, te problemy na bieżąco są rozwiązywane. Osoby są kierowane do odpowiednich specjalistów. Wspiera się również w dużym zakresie rodziny zastępcze, rodziny, w których występuje niepełnosprawność. Dla dzieci zapewniane są obiady z rodzin uboższych. Kontynuowany jest program dożywiania. Kontynuowane jest również budownictwo socjalne, które było od lat zaniedbane. Natomiast nadal prezydent robi starania o budowę następnego bloku socjalnego. Cieszy się, że w trudnych sytuacjach mieszkańcy nie zostają sami z problemami. Pomoc ze strony miasta jest bardzo widoczna w różnych dziedzinach. Mówiła, że nie krytykuje rządu, natomiast po prostu stwierdza, że i podkreśla, że samorządy w pomocy społecznej zostają same. Powiedzenie syty głodnego nie zrozumie, myśli, że jest dobrym powiedzeniem i w dalszym ciągu chce powiedzieć, że od lat nie są zmieniane kryteria dochodowe w pomocy społecznej i podziwiam, że jako miasto Ostrołęka świetnie sobie radzi w tej trudnej dziedzinie. Komisja pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie 4 głosami za, wstrzymujących i przeciwnych nie było.

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „dzisiaj już kilka spraw z obszaru pomocy społecznej było poruszanych jednak w tym punkcie warto żeby raz jeszcze się na chwilę zatrzymać, bo faktycznie, MOPR jest tym podmiotem fundamentalnym, gdy chodzi o otoczenie opieką osób, które z różnych przyczyn często niezawinionych przez siebie znalazły się w trudnych sytuacjach życiowych i sprawozdanie znów jest wprawdzie już nie tylko relacją finansową, bo mamy pokazane obszary działania naszego MOPR, ale wiadomo nigdy dokument papierowy nie wyrazi tego wszystkiego, co dzieje się w tym niezwykle delikatnym jeszcze raz to podkreślę i trudnym obszarze naszego życia faktycznie obszaru ubóstwa jakiś trudów życiowych czasem też i niezaradności w naszym mieście jest dużo i warto żeby zauważyć ten ośrodek, tych ludzi, którzy, na co dzień jakby można powiedzieć tej pierwszej linii stykają się z ludzkim nieszczęściem, z ludzkim ubóstwem, z ludzkim trudem i choćby raz w roku warto się nad tym, choć chwilę zatrzymać i mieć może to słowa znów nie bardzo uchwałowe, ale mieć po prostu wdzięczność w sercu zwłaszcza, że tych obszarów działania MOPRu jest wiele. Tutaj pani przewodnicząca wiele wymieniła i znów ja też nie ma ochoty odpowiadać na teksty typu żebyśmy rządu nie krytykowali. Można nie krytykować. Trzeba jednak zauważyć na bardzo konkretnych przykładach, że zmiany ustawowe poszły w tym kierunku, że np. niektóre rodzaje zasiłków zostały zmienione, gdy chodzi o podmiot finansujący. Z zadań rządowych zostały przemianowane na zadania samorządowe a przecież człowiek, który nie otrzymuje danego zasiłku nie będzie biegał i szukał prawda ministrów tylko zwróci się tutaj do nas bezpośrednio i powie, że chce żyć, chce przeżyć, dlatego po prostu nie rozumiem tego typu uwag, ale nie zamierzam podejmować polemiki. Trzeba jasno jednak powiedzieć, że niestety w naszej ojczyźnie często oszczędność czy jakie zmiany ustawowe idą w kierunku uderzenia w grupy najsłabsze. Te silne wpływowe mogą zawsze jechać na Warszawę i pokazać, co potrafią. Te słabe zwłaszcza choćby z obszaru, o którym dzisiaj mówimy po prostu nie zorganizują się, nie pojedą i nie pokrzyczą przed kancelarią pana premiera czy innymi ważnymi budynkami warszawskimi i dlatego być może to my w

samorządzie powinniśmy jednak jasno powiedzieć, że nie godzi się oszczędzać na ludziach najuboższych”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „jeśli państwo pozwolą to w związku z tym sprawozdaniem wszystkim pracownikom MOPR w Ostrołęce za taką codzienną pracę, bo ten raport jest wynikiem po prostu setek zwykłych roboczo godzin. Pochylana się nad tym najtrudniejszym nad najtrudniejszymi sytuacjami w życiu a tak naprawdę nad drugim człowiekiem, naszym bratem. Chciałbym serdecznie w imieniu samorządu podziękować”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce w 2011r.,

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdanie zostało przyjęte.

14. Rozpatrzenie sprawozdania Straży Miejskiej Ostrołęki z realizacji zadań ustawowych za rok 2011,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – powiedział „w dniu 29 czerwca 2012 roku odbyła się Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców. Rozpatrywane było sprawozdanie Straży Miejskiej Ostrołęki z realizacji zadań ustawowych za rok 2011. Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców wnioskuję jednomyślnie głosami 6 za przyjęciem sprawozdania Straży Miejskiej Ostrołęki z realizacji zadań ustawowych za rok 2011.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – utworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „obszar działania Straży Miejskiej nie należy oczywiście do łatwych, bo z jednej strony jest oczekiwanie społeczeństwa żeby wymagać, żeby dyscyplinować, żeby pilnować porządku a z drugiej znowu spotkanie z tym konkretnym człowiekiem, który chętnie by skierował działania Straży Miejskiej gdzie indziej. Ja tak troszkę z uśmiechem myślę, chociaż to wcale takie śmieszne nie jednokrotnie na drobnych przykładach można pokazywać tę różnicę oczekiwań. Sami państwo wiecie od wielu lat właściwie nierozwiązany jest problem zanieczyszczania trawników przez różne zwierzaki ulubieńców naszych mieszkańców. I teraz mamy swoje prawo, wymagamy, ale jeśli strażnik zwróci uwagę no to niejednokrotnie słyszy słowa, lepiej goń przestępców a nie czepiaj się emerytki. No a z drugiej strony ludzie mówią no zaraz, jest przepis, trzeba pilnować żeby dziecko biegające po trawniku nie weszło w nieczystości itd. To oczywiście może znowu ktoś powie, mało związane ze sprawozdaniem, ale chcę podkreślić też ten trud codziennego wypełniania obowiązków. Oczywiście każdy z nas ma swoje obowiązki i je wypełnia często wiadomo z wysiłkiem, ale nie jest łatwo żeby te służby miejskie, służby Straży Miejskiej od tak prosto wszystkie obowiązki podejmowały. Z jednej strony jest szacunek, jest podziw. Przystojni młodzi mężczyźni w mundurach a z drugiej ta codzienność, która wcale takich satysfakcji często nie przynosi, bo tam gdzie jest obszar dyscyplinowania czasem też karania wiadomo trudno o spotkanie się z wdzięcznością, dlatego myślę przy tej okazji znowu i pan komendant i jego można powiedzieć drużyna godni są tego żeby słowo dziękuje usłyszeli. Ważne to są sprawy i potrzebne, bo poczucie bezpieczeństwa, pragnienie tego bycia bezpiecznym jest bez wątpienia jedną z najważniejszych fundamentalnych ludzkich potrzeb”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „ja chciałbym tak podkreślić, bo właśnie w tym roku mija 20 lat funkcjonowania Straży Miejskiej. Myślę, że Straż Miejska spełniła swoje zadania. Pamiętam początki były bardzo trudne. Nie było wzorców, doświadczenia, nawet

prawa, ale jakoś się udało nam stworzyć, zorganizować naszą Straż Miejską i chciałbym na to 20-lecie serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Straży Miejskiej, panu komendantowi. Pamiętam jest od samego początku. Pamiętam jak startował do konkursu. Jak sobie wyobrażaliśmy pracę Straży Miejskiej. Myślę, że to wszystko już jest za nami. Dzisiaj Tylko służba, służba na rzecz obywateli miasta Ostrołęki. Myślę, że Straż Miejska była potrzebna, jest potrzebna i na pewno w przyszłości będzie potrzebna. Wszystkiego najlepszego dla wszystkich tych osób, które są w czynnej służbie Straży Miejskiej”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „jeśli państwo pozwolą to rozumiem, że Prezydent się posiłkował apropos stopnia przystojności strażników miejskich opinią kobiet łącznie ze wszystkimi a poważnie dołączamy się do tych życzeń. Najbardziej myślę wdzięczni jesteśmy za tą codzienną pracę, bo ona powoduje w mieszkańcach poczucie wzrostu bezpieczeństwa tj. dzięki dzielnicowym, którzy, na co dzień reagują w różnych sprawach dzięki tym patrolom, które dojeżdżają czy też dochodzą na miejsce różnych zdarzeń. Pewnie jak zwykle życzylibyśmy sobie żeby rozwiązywali dużo kwestii. Nie wszystkie są jednak w ich gestii oczywiście, ale za samą tylko reakcją za to, że są widoczni, za tą codzienną pracę bardzo dziękujemy, ale też za momenty szczególne. Za takie, kiedy trzeba podkreślić sztandarem miasta Ostrołęki obecność samorządu w ważnych chwilach dla naszego miasta i dla ojczyzny aż po odprowadzenie kolejnego samorządowca na miejsce pochówku. Serdecznie dziękuję”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja oczywiście słowa wdzięczności kieruje też do strażniczek, bo oczywiście mężczyźni zdominowali, myślę, że to dobrze, że taką służbę zdominowali, ale oczywiście mamy też przedstawicielkę płci pięknej, którą też oczywiście otaczamy wdzięcznością za służbę”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „dobrze, że tu przypomnieliśmy sobie i o kobietach właśnie. Pierwsze były dwie strażniczki i to jeszcze tak dobieraliśmy, jedna była blondynką a druga była szatynką, tak żeby można było dotrzeć do każdego mieszkańca o różnych gustach”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „rozumiem, że to był warunek konkursowy, kolor włosów. Jeszcze jedne gratulacje z ciągłej sprawności jej podnoszenia przez strażników miejskich, nie wiem czy państwo wiedzą, ale proszę mi tylko panie komendantce przypomnieć, które miejsce w rozgrywkach ogólnopolskich piłki siatkowej ostatnio strażnicy na kilkadziesiąt drużyn z całego kraju zajęli. Proszę bardzo do mikrofonu, które to było miejsce”.

Komendant SM Piotr Liżewski – powiedział „chciałem serdecznie podziękować za słowa, które tutaj dzisiaj padły. Jest mi niezmiernie przyjemnie słuchać tych słów. Chciałem powiedzieć skoro pana przewodniczący poruszył ten temat. Od 14 lat systematycznie uczestniczymy też w zawodach sportowych są organizowane mistrzostwa pracowników samorządowych. Kilkakrotnie zajęliśmy mistrzostwo Polski w piłkę siatkową. W tamtym roku zdobyliśmy mistrzostwo Polski a w tym wicemistrzostwo Polski pracowników samorządowych”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Straży Miejskiej Ostrołęki z realizacji zadań ustawowych za rok 2011,

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Sprawozdane zostało przyjęte.

15. Rozpatrzenie „Raportu z podejmowanych działań na rzecz zmniejszenia skali zjawiska przemocy w rodzinie oraz zwiększenia skuteczności ochrony ofiar przemocy w

rodzinie w Ostrołęce za 2011 rok”,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – powiedziała „przemoc to jeden z głównych obok groźnych środków przymusu, polega na użyciu siły fizycznej przez jednostkę czy grupę wbrew obowiązującemu prawu. W mieście Ostrołęka podejmowane są różne działania na rzecz zmniejszenia zjawiska przemocy w rodzinie. Pracownicy MOPR są szkoleni w tym zakresie. Realizuje się programy profilaktyczne. Działają zespoły interdyscyplinarne. Prowadzone są spotkania ze specjalistami. Jest udzielane schronienie dla osób dotkniętych przemocą. Działania przeciwko przemocy są w naszym mieście w dużym zakresie. Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła raport 4 głosami za, wstrzymujących i przeciwnych nie było”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „raz jeszcze dotykamy na dzisiejszej sesji, która jak widzimy obfituje w tematykę pomocy społecznej szeroko rozumianej polityki społecznej. Dotykamy problemu trudnego, delikatnego, bo nie jest łatwo ingerować tam gdzie są różne trudne sprawy, dramaty rodzinne i myślę, że trzeba dobrej równowagi między koniecznością interwencji tam gdzie ta interwencja być musi a znowu zostawieniem spraw rodziny właśnie rodzinie. Jednakże, ponieważ niestety bywa tak, że trzeba chronić zwłaszcza najsłabszych to działania nieprzekraczające w moim przekonaniu jakichkolwiek granic intymności rodzinnej są podejmowane w naszym mieście. Podkreślam, bardzo trudno jest znaleźć ten złoty środek między koniecznością pomocy a ofiarą a jakąś nadgorliwością urzędniczą. Na pewno państwo wiecie, że różnie to poszło w różnych krajach. Czasem niestety z tych dobrych pragnień i interwencji w sprawach rodzinnych wyszły karykatury i jeśli do dzisiaj zdarzają się sytuacje w niektórych bardzo cywilizowanych teoretycznie krajach, że dziecko wystarczy, że zgłosi gdzieś tam do urzędnika prawda, że tato czy mama nie tak się zachowali, mogą być interwencje i konsekwencje to bez wątpienia karykatura tego, co w założeniu ochrony najsłabszych być powinno. Na szczęście minęły już czasy Pawki Morozowa, młodszy to nie pamiętają, ale był taki słynny bohater jeszcze w literaturze socjalistyczno-komunistycznej, który doniósł na swojego tatę, że za mało kontyngentu chyba zboża czy czegoś oddał i potem był uznany za wzór komsomolca czy tam jakiegoś innego. Nie chodzi oczywiście o takie skrajne zjawiska, ale niestety czasem w krajach mocno cywilizowanych też takie tendencje się pojawiają, że oto urzędnik ma decydować o tym, jakie są relacje między rodzicami i dziećmi. Oczywiście ja troszeczkę rozszerzam temat. Myślę, że szukamy dobrych wzorców, dobrego wyjścia ochrony tych, którzy potrzebują pomocy a nie nadużywania rzecz jasna działań urzędniczych”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie „Raport z podejmowanych działań na rzecz zmniejszenia skali zjawiska przemocy w rodzinie oraz zwiększenia skuteczności ochrony ofiar przemocy w rodzinie w Ostrołęce za 2011 rok”,

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Raport został przyjęty.

16. Rozpatrzenie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2011 rok,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska – komisja pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie głosami 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski – Komisja Kultury Narodowej i Promocji pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Sprawozdawca Komisji Sportu i Turystyki Dariusz Bralski – Komisja Sportu i Turystyki pozytywnie rozpatrzyła sprawozdanie głosami 6 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ten niewielki dokument w skrótovej formie wprowadzie, ale sądzę, że pokazuje dość szeroką skalę współpracy miasta z podmiotami z organizacjami pozarządowymi. My oczywiście mamy świadomość tej dobrej zasady, którą już dawno wyrażono w różnych obszarach nauk społecznych, która to zasada na tym polega, że tam gdzie dany podmiot, stowarzyszenie, klub, może zastąpić władzę państwową czy samorządową i może lepiej wypełnić jakieś zadania, jest bliżej, bardziej specjalistycznie zajmie się sprawą, tam należy mu się po prostu wsparcie i wykorzystanie tych talentów, które to członkowie stowarzyszeń, klubów czy fundacji po prostu mają i chcą spożytkować na rzecz społeczności lokalnej czy też szerszych grup społecznych. I faktycznie nasz dokumencik pokazuje, że współpraca miasta z podmiotami jest szeroka a często podziałowi środków w konkursach towarzyszą różne emocje, często różne podmioty czy też obserwatorzy albo powiedziałbym sprzyjające osoby danemu podmiotowi są niezadowoleni. Często słyszymy też krytykę, przy np. podziale środków sportowych, ale dzisiaj chciałbym raczej zwrócić uwagę drodzy państwo, że oto wiele jednak obszarów współpracy jest i pojawiają się w Ostrołęce, są, działają od lat ludzie niezwykli, ludzie, którzy zajmują się działalnością sportową, kulturalną, społeczną, edukacyjną i wieloma innymi obszarami ludzkiego życia, i które to osoby stowarzyszone, związane w organizacjach wiele ciekawych inicjatyw i dobrej pracy wykonują. Miasto stara się wspierać swoimi środkami te inicjatywy. Oczywiście jak wszędzie tego grosza nie jest bardzo dużo, ale sądzę, że są obszary gdzie się naprawdę wstydzić nie powinniśmy. Często jeszcze raz wrócę wiele emocji towarzyszy podziałowi środków na działalność sportową, ale warto o tym pamiętać. Ostatnie lata mimo wszystko np. grupa pewna samorządowców zaczęła działalność tutaj decydującą o wielu sprawach. Choćby w roku 2006 czy 2007 i środki na sport w tym okresie wzrosły wielokrotnie. Więcej myślę, że choćby w tym obszarze wstydzić się nie mamy, czego. Jak jeszcze raz mogę porównać nas do Łomży to wiem, że dyskusje toczyły się choćby w końcu zeszłego roku, że zaplanowani na całe wsparcie klubów sportowych około 400 tys. większej i z budżetem większym od nas Łomży. My tych środków choćby na działalność sportową jak byśmy wszystko zliczyli to pewnie do 2 mln prawie dochodzimy. I warto o tym też pamiętać, bo wiadomo są obszary silne, słabsze, ale gdy chodzi o po pierwsze bogactwo ludzi zrzeszonych w różne podmioty w Ostrołęce to mamy się, czym pochwalić. A sądzę, że i gdy chodzi o wsparcie i współpracę miasta to też wstydzić się nie mamy, czego. Ten dokumencik pokazuje różne obszary działań i sądzę, że naprawdę warto zauważyć zwłaszcza tych ludzi, którzy często społecznie, często z poświęceniem wielu godzin swojego czasu chcą żeby po prostu być dla innych i proponować coraz to nowe działania w naszym mieście”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „pan prezydent wspominał o Łomży, że tam jest środków zdecydowanie mniej to trzeba wziąć jedną rzecz pod uwagę, że tam w Łomży klubów i stowarzyszeń sportowych jest zdecydowanie mniej w związku z tym jest mniej pieniędzy”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście ja szanuję taki prosty sposób pojmowania świata, choć myślę, że to nie jest jedyny powód, bo wiadomo jakby ŁKS Łomża panie przewodniczący, panie Macieju miał też oczekiwania większe niż choćby nasze kluby i

pewnie jakby było więcej środków to by sportowcy byli bardziej zadowoleni. Ja oczywiście nie polemizuje. Można i tak oglądać świat. Ja sądzę, że mimo wszystko raczej, może inaczej, w mojej wypowiedzi chodziło mi o to żebyśmy tak myślę zauważyli, że ten procent grosza przeznaczony na wsparcie choćby podmiotów sportowych u nas jest większy, ciekawszy. Po prostu samorząd, ta rada, trzeba powiedzieć może i ten prezydent i jego współpracownicy zauważają wagę spraw sportowych, edukacyjnych, a że oczywiście wiele podmiotów jest niezadowolonych to też prawda. Co do wielości, cóż to oczywiście można by dyskutować. Samo państwo wiecie. Ja mówię to i raz jeszcze podkreślam pozytywnie odnosząc się tutaj do stwierdzenia pana Macieja Kleczkowskiego. Oczywiście, że wielość podmiotów z jednej strony wymaga rozdziału środków szczegółowo a z drugiej też pokazuje ta wielość podmiotów, że oto może tym zwłaszcza sportem masowym jest ogarniętych większa grupa. Natomiast oczywiście koncentracja czy mniej podmiotów ubiegających się mogłoby się spotkać z większymi dotacjami. Czy jednak gdybyśmy mniej środków przeznaczyci i było mniej podmiotów czy to by było lepiej można by się zastanawiać. Oczywiście jakieś tendencje scaleniowe w niektórych obszarach, w niektórych dyscyplinach sportowych pewnie by swoje korzyści też przyniosło. Natomiast myślę, że w tej wielości też jest pewne bogactwo i warto to zauważyć”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „panie prezydencie, bo tutaj tak no nie jestem do końca zorientowany, gdyby pan prezydent zechciał rozszyfrować, co to za organizacja Mazowieckie Inicjatywy Społeczne. Czy to jest stowarzyszenie czy jakaś inna forma i czy to działa na terenie Ostrołęki czy też całego Mazowsza i konkretnie, czym się zajmuje to znaczy, na co te środki zostały wydatkowane w wysokości 24.000 bo taka nazwa – prowadzenie i organizacja centrum wsparcia dla organizacji pozarządowych oraz promocja wolontariatu to tak, no, jest taka ogólna. Dziękuję”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „oczywiście Mazowieckie Inicjatywy Społeczne to organizacja pozarządowa działająca mocno na naszym terenie. O szczegółach gdyby pan Mirosław Dąbkowski zechciał czy to zerknąć w dokument sprawozdawcze to oczywiście ja będę do tego przygotowany, natomiast na chwilę obecną pan Krzysztof Wojdyna przygotowany jest na pewno żeby wprowadzić w zagadnienie natomiast gdyby potrzeba było jakoś zerknięcia w dokumenty to my oczywiście też w wskazanej przez pana radnego chwili możemy to udostępnić. A teraz bym prosił pana Krzysztofa Wojdynę żeby odpowiedział na pytanie, które pan Mirosław Dąbkowski zgłosił”.

Pełnomocnik ds. Komunikacji Społecznej Krzysztof Wojdyna – powiedział „każda organizacja musi składać szczegółowe sprawozdanie i rozliczenie z dotacji także właśnie konkretne szczegóły i dokumenty, ksera faktur wszystko jest dostępne w Urzędzie Miasta a tak pokrótce Centrum Wsparcia zajmuje się głównie podnoszeniem poziomu funkcjonowania organizacji pozarządowych. Organizuje szkolenia dla organizacji pozarządowych. Jeżeli chodzi o tamten rok to główne szkolenia opierały się na księgowości i wypełnianiu konkursów ofert właśnie tych, na które są tutaj przyznawane środki, bo zmieniało się rozporządzenie ministra pracy i tak powiem, że średnio na jedno takie szkolenie około 60 osób z różnych organizacji przychodzi i to są organizacje wszystkie i ze sportu i z kultury i z pomocy społecznej. Często właśnie są zapraszani specjaliści to wtedy też się z jakimiś kosztami to wiąże. Dodatkowo właśnie to Centrum teraz właśnie będzie tworzyło Centrum Wolontariatu tj. do ogólnopolskiej sieci wolontariatu będzie się to zaliczało. To też się z różnymi zasadami, przepisami wiąże, które trzeba spełnić i też to jakieś koszty powoduje. A cała jakby procedura i te Centrum tj. taki projekt, który jest realizowany od prawie 2008 albo 2009 roku. Tutaj nie pamiętam. Jest to inicjatywa starostwa, wojewody mazowieckiego i prezydenta miasta Ostrołęki. Siedziba teraz jest na Kołobrzeskiej a jeżeli chodzi o samo stowarzyszenie to jest tuja lokalne stowarzyszenie podajże na Kleberga zarejestrowane i też

podobne szkolenia wiem, że np. były w ościennych powiatach robione. Ale to już nie z tych projektów i nie z tych pieniędzy oczywiście”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z realizacji Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2011 rok,

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 4

Sprawozdanie zostało pozytywnie rozpatrzone.

17. Przyjęcie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 30 kwietnia 2012 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Anna Szczubetek – powiedziała „panie prezydencie ja ma wiele zastrzeżeń do tego sprawozdania. Jeśli chodzi o Wydział Dróg, na poprzedniej sesji zwróciłam się z zapytaniem z taką informacją, że w tym sprawozdaniu brak jest informacji nt., które ulice były wyremontowane. Konkretnie taka i taka ulica, tyle i tyle ulic, tego tutaj nie ma. Następną sprawą, jeśli chodzi o komisję przetargową. Nie zgadzam się z tym, może tutaj zapytam się pana mecenasa czy to prawda jest, że jeśli chodzi o komisję przetargową nikt nie może udzielić mi informacji, kto bierze udział w takiej komisji przetargowej, bo takich tutaj, jeśli chodzi o uchwał było bardzo dużo. Chodzi mi głównie o przetargi. Poza tym, już chwileczkę, mam pytanie, wykonano projekt budowlany i wykonawczy budowa ulicy Akacyjowej. Nie wiem czy tutaj ktoś, ktokolwiek kontaktował się z mieszkańcami, bo mieszkańcom stale, jeśli chodzi o mieszkańców z ulicy Brzozowej, Pogodnej, Akacyjowej obiecywano tutaj, że pan prezydent obiecywał w wielu pismach kierowanych do pana, że na etapie projektowania będą konsultacje z mieszkańcami. Tego tutaj nie ma panie prezydencie. Jeśli chodzi o budowę małej sali kinowej w OCK. Bardzo długo to trwało, bo jak wiemy, jeśli chodzi o budowę sali kinowej w OCK też mam zastrzeżenia i jak to jest, że miesiąc temu była Komisja Techniczna i mieszkańcy, sprawa budowy ronda drogi krajowej nr 61, miała być komisja wyjazdowa. Mieszkańcy, ja to mówię w imieniu mieszkańców ulicy Brzozowej, ponieważ tak nie powinno być, żeby w połowie maja miała być komisja a tutaj mieszkańcy otrzymali odszkodowania za grunty. Przypominam tylko, że budowa drogi wojewódzkiej dotyczyła również budowy drogi krajowej nr 61 i tutaj chodziło, o co o ulicę Brzozową gdzie ludziom są zabierane grunty pod pas zieleni. Szanowni państwo, pod pas zieleni i miała być w połowie maja komisja wyjazdowa i co się stało, że zostało to, wszystko przesunięte. Naprawdę mieszkańcy nie chcą tych pieniędzy brać. Część mieszkańców odmówiło, bo nie taka była umowa i jestem przeciwko działaniom pana prezydenta”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „z wypowiedzi pani radnej wiem na pewno, że jest przeciwko. Przeciwko czemu do końca nie wiem w niektórych sytuacjach, ale będę się starał odpowiadać. Starałem się usłyszeć i zrozumieć to, co jestem w stanie rzecz jasna, ale spraw było wiele i nie wie czy dam radę sobie, czy dam radę odpowiedzieć. Będę prosił oczywiście moich współpracowników. Gdy chodzi o komisje przetargowe, bo było m.in. takie pytanie ja chciałem oświadczyć, że sam nie biorę udziału w żadnej komisji przetargowej, więc ten pierwszy jak rozumiem podejrzany byłby tutaj troszeczkę oczyszczony a gdyby chodziło o innych to ile wiem skład komisji jest zawsze drukowany i tutaj nie ma żadnych tajemnic. To by była jedna rzecz. Tak, bo ja sam się tym bezpośrednio nie zajmuje, jest tutaj, są moi współpracownicy i praktyka wskazuje, ponieważ nie są to dokumenty tajne, że skład komisji przetargowej jest zawsze do publicznej wiadomości. Wchodzi w skład tej

komisji z reguły wiceprezydent miasta i jeśli to dotyczy danej powiedziałbym dziedziny choćby gospodarki komunalnej to często też przedstawiciel tej działalności czy tego wydziału oraz oczywiście pracownicy Biura Zamówień Publicznych, jako specjaliści, gdy chodzi właśnie o owe zamówienia publiczne. Gdyby pani radna zechciała nabyć informację dodatkową nt. konkretnego któregoś przetargu to ja oczywiście o ile pan mecenas mi nie powie, że nie mogę takich wiadomości udzielić, ale sądzę, że nie ma żadnych tu problemów żeby taką wiadomość, bo przecież to jest publicznie powołana komisja i nie sądzę żeby były jakieś przeciwwskazania stąd troszeczkę nie rozumiem jakby tego, no jakby spojrzenia takiego, że oto komisje przetargowe tak rozumiałem, są owiane jakąś tajemnicą. Nie, nie są. Co do projektu Akacjowej i ewentualnego konsultowania czy też braku konsultacji będę prosił moich współpracowników. Jest pan dyrektor Hendożko, bo pan prezydent Stańczyk wyjechał. Zastępuje mnie na takich różnych uroczystych galach, ale to trudno, więc pan prezydent Stańczyk dzisiaj nie odpowie, ale pan dyrektor Hendożko myślę odnośnie Akacjowej ma wiedzę najbardziej skondensowaną. Cóż mała sala kinowa, nie wiem, dlaczego budzi wątpliwości. Oczywiście, że długo to trwa. Bardzo długo nawet, natomiast myślę, że optymistyczne jest to, że przygotowujemy się projektowo a potem przetargowo do tego żeby wreszcie ruszyć z budową. Wiele innych cennych bardzo i ciekawych pomysłów czeka też od wielu lat, ale sądzę, że ostatnie lata niektóre z tych pomysłów pokazały, że jednak możemy zrealizować, mała salę kinową też zrealizujemy, jako myślę kluczową inwestycję w obszarze kultury w mieście. Rozumiem, że trwa to długo, ale ja jeszcze dłużej myślę z tym problemem się zmagam nawet niż pani radna. Co do spraw wykupu gruntów czy też tak jak to nazywamy czasem zabierania oczywiście, że tutaj spojrzenie zwłaszcza właścicieli jest często związane z niedogodnościami i pewnym nawet no powiedziałbym oporem. Trudno się dziwić, proszę państwa, natomiast ustawodawca wprowadzając choćby zasady tej tzw. spec ustawy drogowej, jak rozumiem, choć ja nigdy w parlamencie nie byłem, nie uczestniczyłem w tych pracach, ale sądzę, że zamysłem ustawodawcy było tom żeby w Polsce udało się zrealizować wiele inwestycji drogowych. Oczywiście, że z jednej strony święte prawo własności z drugiej konieczność realizowania różnych inwestycji celu publicznego np. dróg i teraz bez wątpienia z przyczyn naturalnych te dwie mają no po prostu różnice zdań. Być może właściciel nie chce na danych warunkach oddać gruntu a potrzeba budowy i ustawodawca, który taką możliwość wskazał no upoważnia choćby samorząd do tego żeby grunty pozyskiwać na cele choćby drogowe. I teraz o szczegółach ja tu nie jestem w stanie powiedzieć. Chętnie razem z moimi współpracownikami będę odpowiadał na zapytania szczegółowe, ale co do zasady, cóż no tak to po prostu jest. Dochodzi jeszcze do tego proszę państwa w naszej ojczyźnie pewne wspomnienie, kiedy ileś lat temu z właścicielami władze komunistyczne się w ogóle nie liczyły tylko zabierały czasem za haniebny grosz odszkodowania, czasem i bez stąd dzisiaj, jeśli istnieje spec ustawa a więc możliwość skrócenia tego powiedziałbym czasu negocjacji czy też porozumienia między właścicielem a inwestorem publicznym to też oczywiście czasem odzywają się takie powiedziałbym, takie wspomnienia, że właściwie to tak jak kiedyś zabierają i już a właściciel nie zawsze chciałby oddać. Myślę, że różnice jednak są, chociaż oczywiście tych trudów ludzkich często jest dużo. Co do terminów komisji tutaj wpływu nie mam. Jeśli tylko przewodniczący komisji zwołają komisję staram się żeby razem z moimi współpracownikami merytorycznymi stawiać się na takie komisje. Jeśli gdzieś zawiodłem przepraszam, ale o samych terminach zwoływania komisji czy też uzgodnieniach między przewodniczącymi komisji a radnymi tutaj sądzę, że to nie są moje kompetencje i nie śmiałybym państwu ani wyznaczać terminów ani ich ustalać. I to tak w pewnym zarysie zasygnalizowałem odniesienie do wielu uwag, które pani radna zgłosiła. Gdyby trzeba było jakiś szczegółowych odpowiedzi na skonkretyzowane pytania będę prosił moich współpracowników o odpowiedzi.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „zachęcam państwa też do korzystania z Internetu, który jest w pokoju radnych. Można wejść do BIP, wydrukować sobie wszystkie dokumenty, które dotyczą przetargów, także komisje przetargowe. Te pokój i sprzęt cały jest do państwa dyspozycji, dłużej nawet niż pracuje urząd, bo tutaj panie pracują potem także wieczorami, więc w każdej wolnej chwili mogą państwo z tego skorzystać”.

Przekazał obrady wiceprzewodniczącemu rady miasta Wiesławowi Szczubełkowi.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „panie prezydencie ja wielokrotnie prosiłem, aby sprawozdanie było w pełni przejrzyste. Chodzi mi o kwoty żeby były wpisywane przy zawartych umowach. Tak po raz kolejny się dzieje, że tych kwot nie ma. Chodzi mi między innymi o 6 umów z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska a także trzy umowy są zawarte w Wydziale Inwestycji i Funduszy Europejskich. W mojej ocenie takie sprawozdanie jest nie do przyjęcia. Pan przewodniczący powiedział o tym, że można korzystać z BIP, no niestety, ale umowy w BIP nie są zamieszczane”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ja usłyszałem uwagi pana Macieja Kleczkowskiego. Gdyby o którąś z umów pan zechciał szczegółowo zapytać chętnie przygotuje kwotowo. Co do samego sprawozdania, ja nie wiem, sądzę, że ono spełnia, warunki, ale nie widzę żadnych przeciwwskazań żeby faktycznie raz jeszcze przypilnować moich współpracowników żeby te kwoty były wpisywane. To są umowy oczywiście jawne. Nie ma tutaj jakiś tajemnic handlowych, więc przepraszam, jeśli nie dopełniłem jakiś obowiązków a jeśli są to uszczegółowienia na życzenie konkretnych osób to oczywiście też, jeśli tutaj już nie jestem w stanie dopisać z pamięci to na pytanie choćby pana radnego chętny jestem wskazać czy to pisemnie czy też bezpośrednio w wydziale poinformować pana, jakie kwoty tutaj wchodzi w grę, zwłaszcza, że są to wszystko umowy oczywiście nie w jakiś tajnych negocjacjach zawierane tylko umowy można powiedzieć umowy w obszarze publicznym, ale uważam sądzę istotna. Nie wiem, dlaczego. Na pewno nie było mojego tutaj wskazania żeby cośkolwiek, że tak powiem do wiadomości publicznej nie poszło. Podkreślam, gdyby pan Maciej Kleczkowski zechciał wskazać, która umowa, czy które umowy należałoby panu przedstawić kwotowo to oczywiście przygotuję to w takim dobrym czasie żeby pan mógł mieć wgląd czy to pisemnie podkreślam czy też gdyby pan zechciał te umowy przejrzeć to wydziały, które pan wymienił będą gotowe żeby współpracować.”

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „panie prezydencie to tak, proszę o przygotowanie, chodzi mi o same kwoty. Z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska tj. punkt 1 jest sześć umów zawartych, są bez kwot i ze strony 9 Wydział Inwestycji i Funduszy Europejskich też pkt 1 są trzy umowy. Chodzi mi też o kwoty. Prosiłbym i przygotowanie pisemnie i włożenie do skrytki radnego”.

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „ja chciałem odpowiedzieć na to, co pani radna Anna Szczubełek mówiła. Rzeczywiście tam była taka sytuacja na komisji, na której ja akurat nie byłem, że do 15 miała być komisja wyjazdowa, ale ta sprawa była wyjaśniona, więc nie wydaje mi się żebyśmy jeszcze raz musieli to samo mówić na sesji ogólnej. W pani obecności był ustalony termin komisji wyjazdowej i jest on 5 czerwca pani w półce ma kartkę, więc po prostu zachęcam żeby no też nie mówić, że nie ma komisji wyjazdowej jak jest ustalona. Przecież ustalaliśmy w pani obecności wszyscy i za pani zgodą także tyle. 5 czerwca zapraszam, będziemy na ulicy Miłej, Brzozowej, Olszynowej, Pogodnej i Akacjowej. Wiec to jest odpowiedź też na to, co pani napisała”.

Radna Anna Szczubełek – powiedziała „panie przewodniczący, panie Norbercie. Jeśli mogę tutaj panu przypomnieć, te sprawozdanie jest za miesiąc kwiecień. W kwietniu była komisja. Tak i ustalono, że ten wyjazd będzie w maju. Miesiąc do tyłu. Ludziom zostały już wypłacone pieniądze. Ludzie są oburzeni. Płaczą dzisiaj wie pan. To są emeryci i renciści. Kto ma się zaopiekować tymi ludźmi. Czy ktoś czyta obwieszczenia na stronie internetowej. Czy emeryt rencista. Czy ktoś, nie wiem czy ktoś z państwa bierze w ogóle pod uwagę innych

mieszkańców. Jeśli chodzi o przekaz informacji no, bo kto dzisiaj czyta informacje na stronie internetowej emeryt, rencista. Nikt tego nie czyta szanowni państwo. Dlatego ulica Brzozowa naprawdę o obwieszczeniu? dwa lata temu, trzy lata temu przepraszam, droga krajowa, nie było o drodze krajowej nr 61 nie było wzmianki o ulicy Brzozowej. Mieszkańcy nie wiedzieli, że dotyczy to ich gruntów. Zostali wprowadzeni w błąd, bo nie przeczytali informacji na stronie internetowej a tam są emeryci, renciści. Dzisiaj oni do mnie się zwracają, Ania pomóż. Nie mamy żadnej pomocy. Gdzie mam się udać. Do sądu. Chyba nie o to chodzi i tutaj apeluje, panie przewodniczący pan pełnił wtedy pan na komisji technicznej, pan jakby prowadził całą komisję i taka była umowa. Są świadkowie. Są tutaj, są panie mieszkanki Ostrołęki, które były na tej komisji i było uzgodnione, że w połowie maja. Dzisiaj jest czerwiec i dzisiaj mieszkanka z ulicy Brzozowej ona płacze i mówi ja nie chce tych pieniędzy. Ja nie będę wyburzać ogrodzenia pod pas zieleni. No przecież jak można pod pas zieleni. Ulica pozostaje w tym samym miejscu, są działki ogrodnicze. Dlaczego działki nie wykorzystamy pod potrzeby pasa zieleni itd. To jest podstawa ja nie wiem, kto w ogóle projektuje takie, robi kosztem mieszkańców. Naprawdę. Drugi problem. Zatoka autobusowa. Ulica Brzozowa. Zatoka autobusowa nie będzie służyć mieszkańcom Ostrołęki. To jest zatoka autobusowa pod potrzeby powiatu, gminy dla PKS-u i nie wiem czy ktoś z państwa chciałby mieć zatokę, wyburzyć ogrodzenie pod zatokę autobusową. Szanowni państwo tak się nie robi. Apeluje tu i proszę. Tutaj w imieniu mieszkańców osiedla, bardzo proszę o jakąś pomoc, przecież zawsze można zrobić jakąś zmianę do projektu. Jeśli chodzi o moje tutaj poprzednie pytania do pana, do pana prezydenta, chodziło mi o komisję przetargową, kto bierze udział. Komisja chodziło mi o firmę....

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – powiedział „ja mam pytanie czy my rozmawiamy o sprawozdaniu prezydenta z działalności w kwietniu”.

Radna Anna Szczubełek – powiedziała „tak, tak, firma Trafic?, kto brał udział w tej komisji przetargowej i firma ze Szczytna geodeci, kto również brał udział w tych komisjach, jeśli chodzi o wybór wykonawcy geodetów ze Szczytna, bo jest to już sprawa od 2010 roku się ciągnie. Także bym też prosił na piśmie taką informację, mam prośbę do skrzyneczki. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – powiedział „mam pytanie do państwa radnych. Kto ma jeszcze jakieś pytania do sprawozdania za kwiecień prezydenta”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „panie prezydencie mam pytanie odnośnie Wydziału Inwestycji i Funduszy Europejskich, prosiłbym o szerszą informację nt. ustalenia odszkodowania w ramach zadania - budowa ulicy Turskiego”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „to jest zwykła rzecz jasna procedura, że jeśli pod ulicę grunty są przejmowane to należy za nie zapłacić. Natomiast chce podkreślić, że przy budowie ulicy Turskiego mamy wielką szansę żeby otrzymać wsparcie ze strony ENERGA SA w poważnych kwotach finansowych i żeby to w pewnym sensie była inwestycja wspólna. Mamy już wstępne uzgodnienia. Mam szczerą nadzieję, że tutaj budżet miasta będzie wsparty przez koncert energetyczny, to sądzę, że dobra wiadomość. Kwoty oczywiście jeszcze do końca nie są wynegocjowane, ale to są znaczące kwoty, które by wsparły budowę tej ulicy. Co do natomiast spraw, które tutaj pan dyrektor Hendożko poruszył na pytanie pana Macieja Kleczkowskiego, rozumiem, że są to sprawy w trakcie i jeszcze o jakiś konkretnych obszarach finansowych nie możemy... około dwóch tygodni... i tak dobrze”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 30 kwietnia 2012 roku,

Głosowanie

Za – 11

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 4

Sprawozdanie zostało przyjęte.

18. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – przeczytał interpelacje i odpowiedzi udzielone na nie przez prezydenta, które stanowią załącznik do protokołu.

19. Oświadczenia Radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „ja chciałem oświadczyć w sprawie tego, co ogólnie się dzieje w radzie i z radnymi, bo moim zdaniem no np. dzisiaj pani uniemożliwiano sprawowanie mandatu pani radnej Szczubelek, ale z uwagi na nieobecność pana przewodniczącego to ograniczę się tylko do ogólnego traktowania radnych przez urząd, bo to się, te złe praktyki zaczęły się chyba wtedy, kiedy sesję wkroczył osobnik w przebraniu komisarza „Kurpika”, który jest używany w przedszkolach. Wtedy to było użyte przeciwko radnym opozycji a dzisiaj się spotkaliśmy no z bardzo nagannym zachowaniem podwładnego pana prezydenta, który głośno wypowiadał się pod adresem radnego Popielarza – szantażysta. Moim zdaniem takie praktyki są niegodne i nie powinno mieć to miejsca”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – powiedział „wprawdzie nie wiem, o co chodzi, ale przyjmuje to oświadczenie, które nie do końca jestem przekonany, że miało ono znamiona oświadczenia. No, ale nic”.

20. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – poinformował, że w tym punkcie nie ma dla radnych żadnego komunikatu. Otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „ja chciałem tylko poinformować, że zgodne z wcześniejszą zapowiedzią złożyłem wniosek w imieniu grupy sześciu radnych o zwołanie sesji na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym o zwołanie sesji w trybie siedmiu dni, zatem w celu rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego rady miasta”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – zapytał czy ten wniosek już wpłynął do Kancelarii Rady.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „tak panie przewodniczący, wpłynął już”.

21. Sprawy różne.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że chce Radę Miasta i inne zainteresowane osoby o dwóch istotnych sprawach, które zapadają w naszym samorządzie czy będą zapadać. Pierwsza sprawa, to problem już wcześniej sygnalizowany, problem Powiatowego Urzędu Pracy. Na najbliższej sesji Rady Powiatu Ostrołęckiego planowane jest podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu do rozwiązania porozumienia zawartego pomiędzy powiatem ostrołęckim a miastem Ostrołęka. Czyli innymi słowy do zerwania współpracy w prowadzeniu Powiatowego Urzędu Pracy. Chętnie na tej sesji Rady Powiatu przedstawi nasze argumenty, ale dziś chce przedstawić problem. Od lat prowadzimy wspólnie strona powiatu ziemskiego i miasto Ostrołęka – Powiatowy Urząd Pracy. Gdy chodzi o finansowanie tego urzędu to są trzy podmioty, które kierują środki na funkcjonowanie: strona rządowa, strona powiatu grodzkiego i Miasto. W porozumieniu, o którym w uchwale się wspomina, są założone proporcje gdy chodzi o stronę Starosty i Miasta. Te proporcje są dość jasno określone, choć oczywiście są określone proporcje, nie od jakich

kwot wychodzimy. W tym roku zaistniały bardzo poważne trudności, bo oto – mimo, że miasto Ostrołęka przygotowało nie obniżoną ani o złotówkę w porównaniu z zeszłym rokiem dotację. Zdarzyło się tak, że strona rządowa – poprosił, aby nie odbierać tego jako krytyki, tylko jako fakt – w zdecydowany sposób, sięgający kilku tysięcy złotych, obniżyło swoje wsparcie dla Powiatowego Urzędu Pracy. Oczywiście, jeżeli strona miejska czy powiatowa dałyby tyle samo co w zeszłym roku, a trzeci składnik jest mocno obniżony, to w sposób obiektywny spotykamy się z bardzo dużym zagrożeniem gdy chodzi o funkcjonowanie Powiatowego Urzędu Pracy. Wiodącym podmiotem jest strona powiatowa. Starosta jako osoba odpowiedzialna za prowadzenie urzędu pracy, oczywiście te trudności zauważył i słusznie bo one są. Ale zarzuty zostały skierowane nie do strony, która grosza dała mniej, ale do Miasta, z żądaniem, abyśmy my swoją dotację zwiększyli. Jeżeli przykładowo my dawaliśmy 1 mln a mamy dać 40 procent, starosta dawał trochę więcej bo 60 procent. Jeżeli Starosta ma dużo grosza i chce dać nagle 2 mln, to my swój milion musimy zwiększyć. Pytanie jest czy możemy takiemu dyktatowi ulegać. Problemy nie pojawiły się w związku z jakimiś nowymi zadaniami, tylko w związku z konkretnym obniżeniem sięgającym kilkuset tysięcy złotych subwencji rządowej. Zamiast postawić pytanie dlaczego strona rządowa obniżyła dotację i jak rozwiązać te trudności, spotykamy się z zarzutem, także prasowym ostrym atakiem na stronę miejską i jego osobę, przez nas Urząd pracy ma kłopoty, ludzi będą zwalniać. W jego przekonaniu jest to bardzo niesprawiedliwe i nieuczciwe podejście. Jeżeli przestalibyśmy dotować, albo dawali mniej to wtedy słusznym byłoby wywiązanie się ze swoich obowiązków. Jeżeli ktoś zarzuca nam, że my czy prezydent jesteśmy winni kłopotów, które powstały nie przez to, że my obniżyliśmy dotację. W budżecie miasta, który radni przyjęli, założyliśmy dotację w takich samych kwotach jak rok wcześniej. Zadań w urzędzie pracy nie zwiększono. Chcemy dotować, jest to kwota przekraczająca 1 mln złotych, a więc niebagatelna w naszym budżecie. Jeżeli teraz spotykamy się z zarzutem, akcją medialną, że oto przez nas, przez niego będą zwolnienia. Nawet pan Starosta zaczął zastanawiać się nad poziomem mojej inteligencji, i tak dalej, on nie jest przewrażliwiony na tym punkcie, jak każdy człowiek ma swoje ograniczenia. Wydaje mu się, że nie jest to dobry sposób argumentowania. Mówi o tym dlatego, żeby radni mieli świadomość, że strona miejska nie jest tu winna. Bo jeśli obniżylibyśmy dotację i narazili pracowników urzędu pracy czy zadania, które wypełniają na ograniczenia, to powinniśmy się uderzyć w piersi i powiedzieć - źle zrobiliśmy czy za mało mamy. Podkreślił, że to nie Miasto obniża dotację, a Miasto jest atakowane i straszone procami sądowymi czy też zerwaniem porozumienia, to należy się zastanowić o co w tym wszystkim chodzi. On oczywiście na sesję powiatu pójdzie, postara się spokojnie nasze argumenty przedstawić. Myśli jednak, że wszyscy powinni mieć tego świadomość, że ten atak troszeczkę pomylił adresata. Nie spotkał się z wystąpieniem Starosty i poinformowanie, że trudności pojawiły się stąd i stąd. Praktykę wspólnego prowadzenia mieliśmy też w innych dziedzinach. Wspólnie powiat ostrołęcki ziemski i Miasto prowadziło na przykład Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną. Tam było troszeczkę inaczej, bo tym wiodącym podmiotem było Miasto, a wspierającym Starostwo Powiatowe. Dla przykładu jeżeli podaje się argument, że tam potrzeba remontu, a Miasto nie chce dorzucić, to chce podkreślić, że gdy remontowaliśmy poradnię, to nawet grosza od Starosty żeśmy nie oczekiwali. Mieliśmy na to środki, w jego przekonaniu wyszło sympatycznie. Wystarczy porównać część gdzie mieściła się poradnia, to tej gdzie mieściło się kuratorium. To jest różnica epoki prawie, budynek taki sam, tylko piętra inne. Jego oburzenie budzi fakt, że jeżeli w tamtej sytuacji nie było żadnych oczekiwań, żądań czy oskarżeń, że oto nikt nam nie pomaga a my potrafimy wyremontować. Teraz jak nagle potrzeba remontu, to organ prowadzący czyli Starosta oczekuje nie wiadomo jakich pieniędzy. Przeprosił, że mówi o tym długo, ale nie chodzi już nawet o jego wizerunek, bo on jest sfatygowany jeżeli chodzi o media, chodzi mu o to, że dzieje się jawna niesprawiedliwość. Uważa, że powinniśmy na to

reagować. Poprosi mecenas, aby mu pomógł, co w sytuacji, kiedy strona powiatu zerwie porozumienie. Oczywiście nie pozostawimy osób bezrobotnych samych, być może będziemy szukać takiego rozwiązania, aby swój urząd pracy prowadzić. Ale to nie jest taka prosta i krótka droga. Być może na początku będziemy musieli jakieś środki zwiększyć. Ale jaka to współpraca jeżeli ktoś usiłuje nam pewien dyktat postawić. Sądzi, że jest to niedobre zachowanie i podobne słowa powtórzy na sesji powiatu. Dochodzi tu do pewnych oskarżeń gdy chodzi o losy ludzi, pracowników. Zmniejszony budżet więc ewentualne zwolnienia. Podkreślił, że gdy podjęliśmy wspólnie decyzję – strona powiatowa i miejska o rozdzieleniu Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, my jako organ prowadzący musieliśmy ograniczyć zakres działania poradni. Mimo wcześniejszych zapewnień, strona starosty w ani jednej sytuacji ludzkiej nie udzieliła nam pomocy. W Myszyńcu powstawały placówki poradnicze, tam były osoby zatrudniane, z tej części osób, które musiały w sposób obiektywny musiały odejść z naszej poradni, nie uzyskaliśmy żadnej pomocy. Zatem dzisiaj, jeżeli organ prowadzący – Starosta chce zarzucać, że to przez niego ktoś straci pracę, to uważa, że jest to nieuczciwe. Politykę kadrową prowadzi strona starosty w sposób samodzielny, nie ma konsultacji z nami. Były takie sytuacje, że w poradnictwie zawodowym było 10 nowych etatów bezkonkursowych, czyli decyzją kierownictwa, nikt nas nie pytał. On oczywiście życiorysy osób, odwiedzających go we wtorki, dobrze przygotowanych, zaniósł do kierownictwa urzędu pracy. Nie było żadnych proporcji, a jeżeli finansujemy 60 do 40 procent, to nowe etaty powinny być 6 do 4. Prosta rzecz. Mówi oczywiście o sytuacjach gdzie nie było konkursów, bo tam gdzie są konkursy to jest inna rzecz. Pomocy kadrowej nie uzyskiwaliśmy. W niektórych mediach już się spotykamy, że to przez prezydenta niektóre osoby pójdą na bruk, chce podkreślić, że sytuacja, którą dziś naświetlił jest faktyczna. Warto współczując oczywiście trudnościom zwłaszcza ludzkim, nie przyjmowali do siebie, że to przez nas coś się złego wydarzyło. Pierwszy i podstawowy problem wziął się stąd, że strona rządowa w sposób dramatycznie duży obniżyła dotację dla urzędu pracy. Ma nadzieję, że te informacje pozwolą radnym na wyrobienie swojego zdania na ten temat, który pojawia się w różnych publikatorach, gdzie z reguły głównym oskarżonym jest prezydent czy samorząd miasta Ostrołęki. Odniesienie do faktów pomoże nam w zajęciu własnego stanowiska. Drugą sprawą też istotną jest to, że trwają postępy przy budowie komendy policji w Ostrołęce. Oczywiście wszyscy wiemy, że służba obejmuje i miasto i powiat. Radni też na pewno wiedzą, że samorzady od wielu lat wspierają w różny sposób działania naszych policjantów. Był program doposażenia sprzętowego policji, dobrze wyposażony policjant mógł działać jeszcze skuteczniej. Poprzedni Komendant Janusz Pawelczyk skutecznie współpracował z samorządami. Potem zaczęły się sprawy związane z oczekiwaną od wielu lat inwestycją, za komendantury pana Janusza Pawelczyka dokonano wszelkich formalności i wreszcie ruszyły budowy. Pamiętacie państwo te wszystkie etapy od parlamentarnego, kto głosował za zmianami, w tym momencie jest to nieważne, najważniejsze, że ruszyła budowa komendy. Przypomniał, że samorząd miasta Ostrołęki od początku wspierał tę budowę, najpierw podejmując decyzję o przekazaniu działki, później o niepobieraniu opłaty za działkę Miasta i myśli tu także o poważnych dotacjach finansowych w kwocie 900 000 zł, które przekazaliśmy decyzją samorządu. Dziś budowa jest dość zaawansowana, ale do ukończenia potrzeba jeszcze gromady pieniędzy. Strona policyjna zwraca się znowu do nas z prośbą o pomoc. Uważa, że nikogo nie trzeba przekonywać, że bardzo ważna jest to inwestycja, chociaż wiadomo policja nie jest służbą miejską. My nie utrzymujemy policji, ale samorzady tego regionu pokazały często dobry przykład współpracy, bo chyba nikt z nas nie ma wątpliwości w jakich warunkach pracują ostrołęccy policjanci. To jest naprawdę zagrożenie, wszyscy to powtarzają, wielokrotnie ten cytat niektórzy przytaczają, że często większe zagrożenie naszego policjanta jest wtedy pracuje za biurkiem na Kościuszki, niż wtedy gdy w terenie łapie bandytów. Być może to pewna przenośnia, ale coś w tym jest. Dziś budowa jest

zaawansowana, ale potrzebuje jeszcze wsparcia. Pamięta taką debatę u nas na sesji, gdzie staraliśmy się przedyskutować sprawę wobec wielu potrzeb też naszych, tych płynących z zadań własnych gminy. Wie, że z jednej strony jest otwarcie wszystkich spośród nas, z drugiej różne kłopoty finansowe. Pamięta też o takim wniosku, gdzie Rada po dyskusji podjęła wniosek, żebyśmy wspierali budowę komendy policji na podobnym poziomie jak starostwo powiatowe. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że starostwo ma mniejszy budżet, ale też radni wiedzą, że ma mniejsze zadania, nieporównywalne z naszymi. Na czerwiec chciałby przygotować zmiany w budżecie, przeszukać wszystkie rezerwy, ewentualnie państwu zaproponować zmiany, które byłyby wsparciem dla budowy komendy. Dziś informuje o tym i chce poprosić szanowną Radę o uczestnictwo w komisji bezpieczeństwa. Gotowość Komendant Szcześniak wyraża, żeby przybyć na taką komisję i poinformować nas o wszystkich sprawach i przedstawić Radzie wniosek o wsparcie budowy. Dziś na świeżo rozmawiał z Komendantem, w każdej chwili jest gotowy do spotkania z nami, do przypomnienia, czy przedstawienia argumentów. Dziś przed obradami ewentualnej komisji i projektem zmian w budżecie informuje o tym radnych, bo musielibyśmy odnieść się do tego co Rada wcześniej przegłosowała i do czego go zobowiązała, żebyśmy pomogli na poziomie podobnym do starostwa powiatowego, bo oczywistą jest sprawą, że policjanci pracują i dla powiatu i dla nas. Oczywiście pomoc strony powiatowej jest mniejsza niż nasza dotychczasowa, myśli, że w ogóle nie da się tego porównać. Ale o nie chce dziś sprawy przesądzać, zamykać. Chce tylko wrócić do tematu, jeśli Rada zobowiązała go do takiego postępowania, ta sama Rada może swoją decyzję ukierunkować inaczej, czy też tamten wniosek zawiesić. Możliwości istnieją, na pewno prawo nam w tym nie przeszkodzi. Poprosiła, aby radni pomyśleli nad swoim stanowiskiem, zastanowić się jakie argumenty byłyby tutaj istotne, czy koncentrujemy się tylko na zadaniach własnych czy też staramy się wspomóc tak ważny cel. Policja jest państwowa, to strona rządowa powinna tę komendę dawno zbudować. Ale wiecie sami jaka jest rzeczywistość w naszej ojczyźnie, często samorząd wspiera zadania nie konieczne swoje. Ale być może to jest sztuczny podział, jeżeli mówilibyśmy: policja to nie jest nasze zadanie. Według prawa nie jest, ale według potrzeb i sądzi, że według społecznej wizji, to sądzi, że nic złego nie zrobili, jeśli dalszego wsparcia byśmy udzielili. Informuje i podkreśla trochę na zapas, chce poprosić przewodniczącego Grabowskiego, żeby taką komisję w pierwszej części czerwca zwołał, żebyśmy mogli przedyskutować sprawę z panem Komendantem, ewentualnie z jego współpracownikami i zastanowić się czy miasto jest w stanie wspomóc ten wyjątkowo istotny cel jakim jest budowa Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce. Jeżeli radni będą chcieli, on wszystkie dane przypomni jeżeli chodzi o dotychczasowe wsparcie miasta, to nie jest tajemnica, może zdobyć informacje na jakim poziomie starostwo pomogło do tej pory i jakie są potrzeby. Myśli, że Komendant dookreśli nam jednoznacznie. Podziękował, jeżeli za długo mówił, poprosił o wybaczenie. Uważa, że dwie istotne sprawy należało tutaj zasygnalizować na świeżo.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek powiedział, że to bardzo istotne sprawy. Myśli, że ta informacja, o które wspominał w końcowym swoim wywodzie byłaby dla nas bardzo pomocna przed komisją prawa. Poinformował, że przedłuży nam się termin odpowiedzi na skargę, skargę, którą przekazało nam RIO, złożoną przez Dyrektora II Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Toniego Halika dotyczącą wyliczenia zaniżonej wielkości dotacji mówiąc w skrócie. Poinformował, że Przewodniczący Rady Miasta przekazał tę skargę do Prezydenta z prośbą o zajęcie stanowiska i inne informacje. Informuje o tym, żeby radni wiedzieli dlaczego termin się przedłuży odpowiedzi na skargę. Prezydent w końcówce kwietnia poinformował nas, że Ministerstwo Edukacji Narodowej w tej chwili prowadzi prace, które są już na ukończeniu, a mają na celu opracowanie ujednoczonych wytycznych naliczania dotacji. Jak one zostaną ukończone, zostaną przekazane do samorządów, to wtedy niezwłocznie zajmiemy się odpowiedzią na tę

skargę. Przekazał prowadzenie obrad sesji Przewodniczącemu Rady Miasta Ostrołęki Dariuszowi Maciakowi.

Radny Ryszard Żukowski bardzo serdecznie zaprosił w najbliższą niedzielę – 3 czerwca na niezwykle marsz, zaprasza w imieniu ks. proboszcza kanonika Wiesława Białczaka oraz społecznego komitetu Telewizji Trwam i wolności słowa a także własnym. Już jest złożonych na wczorajszy dzień około 2 214 000 podpisów – protestów, nasz marsz będzie 70 jeżeli chodzi o kolejność. W obronie Telewizji Trwam i wolności słowa, polskiej szkoły, historii ojczyzny oraz religii, która jest powoli wyprowadzana z polskiej szkoły zabrało głos setki organizacji społecznych, związków zawodowych, stowarzyszeń religijnych, ale także wielu parlamentarzystów i helsińskiej fundacji praw człowieka. Podpisali protest także ludzie niewierzący. Chce powiedzieć, że na tym marszu przywołamy niezwykle przesłanie Ojca Świętego Benedykta XVI, który przesłał 3 grudnia ubiegłego roku do Radia Maryja i Telewizji Trwam, dziękując za tę usługę. Także przywołamy stanowisko komisji stałej Konferencji Episkopatu Polski, księża biskupów, którzy takie stanowisko zajęli na Konferencji Episkopatu Polski w obronie Telewizji Trwam. Przywołamy także wypowiedzi niezwykle, znaczących autorytetów w naszym kraju. Zaprosił wszystkich ostrołęczan i tych, którzy mieszkają w okolicy czy dalej, będziemy szli bardzo powoli, noga za nogą, starsi - także zapraszam. Koniecznie zabieramy ze sobą transparenty, flagi, krzyże a także radość. Będzie modlitwa, będzie śpiew pieśni patriotycznych i religijnych. Zakończymy w kościele Zbawiciela Świata słowem ks. proboszcza Jana, apelem jasnogórskim i błogosławieństwem oczywiście. Jest to przedziwna sytuacja w naszym kraju, jedyna katolicka telewizja nie ma miejsca na multipleksie, a jest tam miejsc kilkadziesiąt. Polsat ma około 13, TVN – 6, a katolicka telewizja nie ma takiego miejsca. Przedziwna sytuacja. Upominamy się i niezłomnie upominać się będziemy. Niedługo będzie 5 czerwca wysłuchanie także w Parlamencie Europejskim, tam także jadą protestować nasi Polacy. Serdecznie zaprasza, gdyż my katolicy, niedawno czytał badania, ponad 95 procent wyraża, stwierdza ochrzczonych katolików, więc bądźmy razem, bądźmy jednością, musimy być razem. Jeszcze raz serdecznie zaprosił, powiedział do zobaczenia, szczęść Boże.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że weźmie udział w marszu, chce jednak powiedzieć, że nic nie pomógł jeżeli chodzi o organizację czy pomysł tego marszu. Jak słyszy takie tekściory, że w urzędzie coś się skończy, to oczywiście się nie skończy. Jak macie coś państwo do powiedzenia to mówcie. Ale nie ulegajcie jakimś dziwnym ludziom chociażby z Tygodnika Ostrołęckiego, który to jeden z nich opisał, że to prezydent wymyślił coś, albo że zorganizował. Przyznał, że nie wsparł organizatorów w sensie ścisłym, zaangażowania, chociaż oczywiście uznaje wagę tego przedsięwzięcia, bo faktycznie niezależnie od światopoglądu, a nawet niezależnie od tego czy ktoś ogląda taką czy inną telewizję warto skorzystać z tego prawa, żebyśmy swój pogląd mogli wyrazić także przez pokojową – jak pan Ryszard Żukowski określił – radosną manifestację. Mamy do tego prawo na szczęście. I dobrze, że tak jest. Jeżeli ktoś nie chce to ma prawo do tego, żeby nie iść, jeżeli ktoś chce oglądać – niech ogląda, jeżeli nie chce – to też ma takie prawo. Szkoda, że chociażby u nas lokalnie w Tygodniku Ostrołęckim usiłuje się z tego zrobić jakieś przedsięwzięcie prezydenckie czy partyjne. Jako szeregowy uczestnik wierzy, że z swoimi bliskimi weźmie udział w takim marszu, pomodli się razem, że śpiewaniem nie jest mu łatwo, ale też pośpiewa. Ale źle jest i kłamliwie jeżeli ktoś usiłuje kolejny atak na prezydenta przy sobie wykorzystać i opisuje głupotki jak to prezydent coś organizuje, czy nie organizuje. Niestety, ze smutkiem to stwierdził, że nie był pomysłodawcą ani organizatorem, natomiast chętnie weźmie udział, bo uważa, że jako obywatel Najjaśniejszej Rzeczy Pospolitej ma prawo wyrazić swój pogląd i zareagować na krzywdę, która się w decyzjach w naszej ojczyźnie dzieje. Chętnie też swój pogląd także w sposób czynny wyrazi. Chociaż faktycznie sam nie zaangażował się w sprawę i nie jest organizatorem. I w urzędzie – po cichu

dopowiadający, czy półgłosem różne głupotki, oświadcza, że żadnej uroczystości u urzędzie w związku z tym marszem dział się nie będą.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że napisał kolejnych mówców, ale jeśli radni pozwolą to jedną czynność techniczno – prawną dokończymy w związku z tą dyskusją wcześniej, wyjaśnieniami Wiceprzewodniczącego Szczubelka składa wniosek by przedłużyć termin odpowiedzi na skargę II Społecznego Liceum Ogólnokształcącego im. Toniego Halika w Ostrołęce dotyczącej wyliczenia zaniżonej wielkości przekazanej w styczniu i lutym 2012 roku dotacji udzielonej z budżetu miasta Ostrołęki do czasu uzyskania wyjaśnień w tej sprawie od Prezydenta Miasta Ostrołęki. Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 5

Wstrzymało się - 3

Termin odpowiedzi na skargę został przedłużony.

Radna Anna Szczubelk powiedziała, że dziękuje w końcu. Ma pytanie; w *Kurierze Ostrołęckim* był taki dodatek, życzenia z okazji Dnia Dziecka, składa je Dariusz Maciak Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki, ma pytanie czy każdy radny może umieścić taki dodatek, kto ponosi za to koszty. Czy gdyby ona jako radna Anna Szczubelk przygotowała taka laurkę piękną, czy też mogłaby skorzystać z takiej możliwości i wszyscy radni. Bo myśli, że nie wie czy państwo radni zapoznali się z czymś takim, bo na pewno są to jakieś koszty związane, czy własne koszty pan poniósł czy to Urząd Miasta płaci za coś takiego. To jest jedna sprawa, ona by również chciała coś takiego zrobić dla dzieci i nie tylko. To jest pierwsza sprawa. Tutaj w nawiązaniu do pana radnego Żukowskiego, pana Ryszarda, który tak zapraszał nas, nie powinno być miejsca na takie tematy na sesji poruszane. Ona również chce skorzystać z okazji i zaprosić prezydenta na ulicę Brzozową, Pogodną. Komisja, która będzie wyjazdowa w dniu 5 o 16, żeby pan panie prezydencie tam przyjechał i był obecny przy tym, ponieważ dzieje się tam jawna niesprawiedliwość - użyję tu pana słów. Jawna niesprawiedliwości i to chyba pan zauważy, usłyszysz to pan z ust mieszkańców. I jeśli mogę, następna sprawa: panie przewodniczący Dariuszu, panie Maciak...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę o ciszę, pani radna wie jak mam na nazwisko.

Radna Anna Szczubelk powiedziała: tak bardzo dobrze wiem... ..pana zachowanie dzisiejsze uznałam za nieetyczne, bo strasząc mnie Strażą Miejską, posługując się takimi, nie wiem, słowami, to co pan tutaj, wszyscy państwo słyszeliście, to chyba nie miejsce, żeby w ogóle i nie godne jeśli chodzi o pana stanowisko. Nie powinien pan użyć i straszyć mnie Strażą Miejską. Już pan to dokonał jak była sprawa pana Milewskiego. I poza tym panie prezydencie, pan też nie wiem, dlaczego pan, używa takich słów, że pan nie pała miłością do pani Szczubelk. Ja sobie wyprasa takie nie wiem. Jest pan chyba prezydentem wszystkich radnych i nie wie dlaczego, zawsze w stosunku do mojej osoby używa pan jakiś takich naprawdę argumentów nie na miejscu w stosunku do pana prezydenta. Bo uważa, że to nie na miejscu jest. To by było na tylko szanowni państwo. Dziękuję.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że dziś dosyć często jest cytowany, ale takich słów nie wypowiedziałem. To prawda kocham tylko jedną kobietę i nie jest to pani Anna Szczubelk, ale nie wypowiada takich słów, bo są to sprawy osobiste.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że nie użył takiego stwierdzenia, żebym straszył panią Strażą Miejską, do odsłuchania jest materiał audio, więc prosiłby, aby nieprawdy nie powielać w przyszłości. Ten zapis co powiedziałem znajdzie się też w protokole. Jest to po prostu do sprawdzenia. Ale jeśli pani źle zrozumiała, to przepraszam, być może użyłem jakiegoś zwrotu, który uznała pani, że tak było. Tak nie było.

Jeśli chodzi natomiast o laurkę dla dzieci na Dzień Dziecka, uważa, że to fajna i piękna inicjatywa, a szczególnie, że ten Dzień Dziecka się zbliża, że gazeta, które je zamieściła jest gazetą bezpłatną, otrzymał taką propozycję od pracowników Urzędu Miasta by to zrobić jako przedstawiciel Rady Miasta – póki nim jestem. Pani będzie na moim miejscu, to pani to zrobi. Taka jest różnica. Nie znam kosztów, musiałyby się pani zwrócić interpelacją na piśmie czy zapytaniem do prezydenta, każdemu Rademu coś takiego przysługuje. Można sprawdzić to w szczegółach. Nic więcej o tej inicjatywie nie wie, tylko tyle, że to dość cenna i fajna rzecz. Jak rozumie te prace są konkursowe, dzieciaki się natrudziły, żeby przed Dniem Dziecka wykonać jakąś pracę. To są pewnie zwycięskie prace z imionami tych dzieci. Fajna rzecz, żeby zauważyć, nie tylko tego dnia, ale każdego, że dzieci to najważniejsze co po nas zostanie.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, że jako przewodniczący Kluby Radnych musi mocno zareagować. Nie mogą pozwolić, aby pracownik Urzędu Miasta obrażał podczas sesji radnego, mojego kolegę klubowego Mariusza Popielarza używając w kierunku niego słowa - szantażysta. Proszę zauważyć, że radny Mirosław Dąbkowski mówił o tym przed chwilą, nie usłyszeliśmy nawet słowa przepraszam. Jeszcze raz wyrażam stanowczy przeciw takiemu zachowaniu pracownika Urzędu Miasta.

Radny Jerzy Grabowski powiedział, że był moment, że padały głosy odnośnie Straży Miejskiej, bardzo sympatyczne, bardzo fajne, zaczęło się robić bardzo miło. Nie zabierały głosy, czekał do tej pory tylko dlatego, że te ataki na prezydenta i przewodniczącego nie zawsze rozumiał. Był przekonany, że ktoś przypomni sobie, że w rankingu prezydentów i burmistrzów to nasz prezydent zajął 3 miejsce. Jest wielu spośród nas sportowców, byłych sportowców rodziców sportowców i wie co to znaczy załapać się na tak zwane „pudło”. On oczekiwał, że ktoś to zauważy. Był to ranking nie koniecznie przychylnych naszemu prezydentowi. Jeśli my tego nie widzimy, to jest to bardzo przykre. On ze swojej strony bardzo gratuluje panu prezydentowi i chyba nie pierwszy raz powtarza, że cieszy się, że nim współpracuje. Natomiast dobrzy by było, żebyśmy mieli wybór czy będziemy w takim szli marszu czy nie. I dziwi go bardzo, że ktoś może wypowiadać słowa, że to byłoby zabronione żeby o tym mówić. Jeszcze raz prezydentowi gratuluję, natomiast każdy w swoim sumieniu wybiera.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział, że pytają go mieszkańcy o taką sprawę: od 2 tygodni osoby, które korzystają z komunikacji miejskiej pozbawieni są przystanków autobusowych w części miasta. Są one wycięte, leżą na chodniku i nic się w tej sprawie nie dzieje. Myśli, że nie taka powinna być organizacja pracy, rozumie, że to może trwać dzień, dwa – zdemontowanie i zamontowanie nowego przystanku, ale nie można chyba pozwolić na to, żeby kolejno te przystanki autobusowe skasować, zdemontować, położyć je i czekać w nieskończoność na postawienie nowego przystanku. Nie dyskutuje czy wymiana była konieczna czy nie, dobrze, że będą ładniejsze, bardziej estetyczne, ale gdyby pan prezydent mógł się zainteresować i wpłynąć na to, żeby w miarę szybko te przystanki z powrotem były na swoich miejscach, bo podróżni nie mają gdzie się schronić w czasie oczekiwania.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że nie zna przyczyny, on też zauważa, że trwają różne prace, nowe przystanki to związek z bardzo ciekawym i dużym projektem, który realizuje MZK, przypominał, że to sięga kilkunastu milionów złotych, wkład własny to zdają się 17 procent, to bardzo ciekawe proporcje, reszta to środki zewnętrzne, środki unijne. Na ten istotny szczegół, na który zwrócił radny Kaczyński – zwróci uwagę. Nie zna przyczyn, zgłosi błyskawicznie uwagę do pana prezesa MZK i ma nadzieję, że szybko zareagujemy na to. Wymiana trwa, bo pojawiają się nowe przystanki sądzi, że zauważają państwo, że estetyczne, nie jakieś wyzłocone i za drogie, tylko skromne i sympatyczne. Ale ten czas oczekiwania jak pan Tadeusz wskazał – no jeśli to trwa 2 tygodnie to bez wątpienia uciążliwość jest i sprawdzi dlaczego i postara się zmobilizować współpracowników, chociaż

tu projekt wypełnia MZK, bezpośrednio pracownicy Urzędu na tym nie czuwają. Ale oczywiście zapyta prezesa MZK i poprosi o sprawne wymiany, żeby faktycznie tego czasu oczekiwania na wietrze czy deszczu nie było. Każda uciążliwość jest utrudnieniem, sprawdzi to. Podziękował za uwagę panu Tadeuszowi.

Radny Sławomir Kot zapytał się czy coś się zmieniło w kupnie kasyna, bo jak nam przedstawiła ostatnio za jaką sumę chciał nam kasyno sprzedać to wnioskowaliśmy, żeby tych dotacji na budowę nowej komendy nie przekazywać. Teraz pan wnioskuje, żeby przekazać jednak. Kasyno dochodzi do realizacji czy nie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że tych spraw jednak by nie łączył. Oczywiście, że była wcześniej ze strony miasta, było zainteresowanie budynkiem kasyna przy ul. Bogusławskiego, zwłaszcza dlatego, że szkoły ostrołęckie wyraziły zainteresowanie ewentualnym przejęciem tego budynku oczywiście po remoncie. To jakiś czas temu się działo, później były pewne trudności w porozumieniu, wszczęte były procedury nawet dość obiecujące. Potem nastąpiło opóźnienie czy pewna blokada – może to niedobre słowo – z nie naszej strony. I dlatego on zacytował tutaj fragmenty negocjacji, to nie tylko może nam chciano sprzedać, tylko jeden z komendantów radomskich mówił, że po wycenie strona policyjna – to jakiś czas temu się działo – taką cenę czy taką sumę przy sprzedaży ewentualnie by otrzymała. On wtedy reagując na to i znając troszeczkę rynek ostrołęcki wyraził opinię, że kilku milionów – mimo atrakcyjnego położenia tego budynku – nikt nie dostanie. Nie tyle w kontekście, że nam za te 3 czy 4 mln złotych chciano sprzedać co raczej informował jeden z panów komendantów, że tak z wyceny by wynikało. Natomiast teraz, gdy komendantem na Mazowszu jest pan komendant Batkowski zmieniły się wyraźnie stanowiska i jeśli sądzi byłoby zainteresowanie Miasta i działania z naszej strony to pewnie jest potężna szansa, żeby strona policyjna ten budynek powolutku na Miasto przekazała. Oczywiście my jesteśmy w trochę inne sytuacji, szkoły już mniej są zainteresowane, zwłaszcza, że prowadzimy odpowiednie remonty. Po drugie sytuacja finansowa nasza jest taka, że musielibyśmy się zmierzyć z kosztami remontu tego budynku, bo wiadomo on w tym stanie nie jest gotowy do tego, żeby za miesiąc czy dwa wpuścili tam młodzież. Dlatego ta sytuacja jest nieco inna. Uważa, że z jednej strony należałoby się zastanowić czy warto byłoby starać się, prosić, wnioskować o te budynki, z drugiej strony sądzi, że kwestia pomocy policji broni się jeśliby grosza starczyło to należałoby te sprawę rozważyć... Choć wie, że to ten sam obszar, nie uzależniałby jednej sprawy od drugiej. Podkreślił, że przejęcie budynku w obecnej sytuacji stawia od razu pytanie czy znajdziemy pieniądze na remont. Sądzi, że ten remont to nie jest kwestia 100,200 czy 300 tys zł. tylko znacznie większej sumy. Dlatego teraz widzi wyraźnie bardzo życzliwe stanowisko komendantów policji co do ewentualnego przekazania na rzecz Miasta tego budynku, z drugiej strony doszło troszeczkę obiektywnych trudności i pytań czy my faktycznie stać nas na to, żeby dzisiaj takim trybie w miarę pilnym ten budynek remontować. Tak czy inaczej on na komisji będzie przygotowany, uważa, że pan komendant więcej ma jeszcze informacji, ale on też będzie przygotowany, żeby te czy inne pytania w konkretach rozstrzygać i na takie cenne uwagi odpowiadać.

Radny Mariusz Popielarz powiedział, że chce poruszyć jedną istotną sprawę, która w naszym samorządzie miejskim jest od dość dawna – otóż bezspornie dzieją się rzeczy takie, które prowadzą do tego, że... może źle to ujął... Kierownictwo Rady i władze Miasta w osobach Prezydenta doprowadzają do podziału w Radzie na radnych lepszych i gorszych. Takie sytuacje mają miejsce chociażby w czasie uroczystości patriotycznych, miejskich. Taka sytuacja zdarzyła się również ostatnio 26 maja, kiedy otwierane było Mauzoleum Powstania Listopadowego na fortach Bema. Niektórzy z radnych, była delegacja miejska, która składała kwiaty, w takich sytuacjach zdarza się bardzo często – to jest jeden z przykładów – nie wszyscy są zapraszani do tej delegacji składającej kwiaty. Zapytał jakie kryteria i kto przyjmował w takich sytuacjach kogo się zaprasza, kogo nie, kiedy inni radni są też na tego

typu uroczystościach. Pyta ponieważ, nie jest to jedyna, odosobniona taka sytuacja, a wielokrotnie tego typu sytuacje mają miejsce.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że kto doprowadza do podziałów to myśli to łatwo to zaobserwować z przebiegu sesji i w ogóle z zachowań. To pierwsza jego uwaga. Druga – konkretnie odnosi się do tego co powiedział radny Popielarz powiedział odnośnie 26 maja - po pierwsze nie miasto Ostrołęka było organizatorem. My wprawdzie, jak zapewne wielu z państwa pamięta, myśli, że w pewien sposób uczestniczyliśmy w tym, że oto została podjęta decyzja. On wprawdzie nie będzie opowiadał tego typu historii jak to niedawno jeden z posłów opowiadał jak „Orliki” wymyślił. Sądzi, że nikt z Ostrołęki „Orlików” nie wymyślił, no ale można tak myśleć. Myśli, że przedstawiciele miasta Ostrołęki a potem decyzja... to czy mówi na temat czy nie należy się ocenie pana przewodniczącego. Jeśli w kółko ktoś mi zwraca uwagę, że ja coś nie tak, to się troszeczkę panowie zastanówcie i lekko uderzcie w miejsce, które pobudzi do myślenia. Bo ja sobie też nie życzę, żeby w kółko ktoś mi zwracał uwagę prócz przewodniczącego rady. Jeśli...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o ciszę radnego Kleczkowskiego, bo obecnie głos ma prezydent.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: to pana poziom pokazuje.

Radny Kleczkowski zabrał głos bez udzielenia mu głosu przez Przewodniczącego Rady Miasta Ostrołęki. Przewodniczący raz jeszcze upomniał radnego.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: nie przych się kolego bo Ci się makijaż rozmaże.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o niezakłócanie przebiegu obrad Rady Miasta.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że będzie odpowiadał tylko na uwagi pana przewodniczącego. Wracając do tematu 26 maja to nie my byliśmy organizatorami, oczywiście nikomu bym nie zabraniał, wręcz cieszy się jeśli duża grupa radnych razem z przewodniczącym...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o ciszę. Przywołał radnych do porządku. Prezydent ma głos.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ...razem z przewodniczącym rady reprezentuje radę, cieszył by się osobiście, gdyby też z prezydentem, reprezentowalibyśmy wszyscy miasto Ostrołękę chociażby przy złożeniu kwiatów. Nigdy mu się nie zdarzyło, żeby powiedzieć czy pomyśleć, że oto ten czy ów nie powinien iść w takiej delegacji. Więcej – gdy chodzi o konkretny przykład pana Popielarza z 26 maja, to wprawdzie został wywołany do złożenia kwiatów prezydent, ale świadomie czekałem, nawet odwracając się zachęcałem państwa radnych, żeby razem do tego pocztu kwiatowego ruszyli. Oczywiście indywidualnie nie wołałem po imieniu czy po nazwisku kogokolwiek, ale zachęcałem, odwracałem się i czekałem. Może nawet przez to była chwilka przestoju, żeby jednak państwo radni czy też współpracownicy poszli. Oczywiście, że jestem wdzięczny tym, którzy razem poszli, Ci którzy nie poszli, którzy nie chcieli, czy nie mogli, czy nie widzieli się w tej roli, no to trudno. Ale panie Mariuszu, to jest taki konkretny przykład obiektywny, gdzie mimo, że prezydent był wywołany w pewnym sensie sam, choć uważam, że nie słusznie, bo to samorząd powinien reprezentować, chyba, że osobno prezydent jako reprezentant władzy wykonawczej i władza uchwałodawcza w osobie przewodniczącego czy też reprezentacji radnych. Ale tutaj bardzo konkretnie i dobrze się stało, że poszliśmy większą grupą, szkoda, że nie wszyscy. Siedziałem gdzieś tam dalej i nawet nie wiedziałem jakie jest rozłożenie państwa radnych, żeby każdego zachęcić. Nie znałem też na tyle scenariusza, czy kolejności zdarzeń, żeby wcześniej zadbać o to, żebyśmy w jednym miejscu usiedli i wszyscy razem poszli. Zatem gdy chodzi o moją sytuację czy postawę, to oświadczam, że jest mi bardzo miło, jeśli duża grupa radnych nie wyłączając nikogo z nas, razem z

przewodniczącym czy prezydentem może reprezentować samorząd i składać dla przykładu kwiaty, czy też uczestniczyć w jakiś uroczystościach. Często odczuwam, że część Rady, ale każdy ma prawo do własnych wyborów, nie uczestniczy w uroczystościach miejskich z różnych powodów. Ja nie śmiałem nigdy nikogo przepytować dlaczego byłeś czy nie byłeś, to jest indywidualny wybór. Ale nie zdarzyło mi się, żebym uważał, że ktoś nie powinien wyjść jako radny do pocztu kwiatowego – tak w przenośni mówię, który miałby reprezentować samorząd. I myślę, że ta uwaga pana Mariusza, pomijając te niepotrzebne może starcia, powinna dać nam obraz na przyszłość, że jeśli jest taka sytuacja, to niech każdy z nas czuje się zaproszony. Może indywidualnie trudno się skrzykiwać, ale gdybyśmy tak zechcieli to warto by było, żeby razem uczcić jakieś sprawy, choćby czy to poległych żołnierzy, czy jakąś historię polską wspólnym wyjściem i złożeniem kwiatów. Ja o to każdego z państwa serdecznie proszę.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o utrzymywanie emocji na wodzy, jeżeli państwo chcą skakać sobie do oczu – tak to wyrażę - to jest dużo lepszych okazji, a proszę zachować powagę mandatu radnego czy funkcji, którą państwo aktualnie pełnią i proszę serdecznie, żeby nie obrady Rady Miasta były miejscem zachowań niestosownych, niekulturalnych czasem nawet chłopięcych.

Radny Dariusz Bralski powiedział, że dobrze się stało, że nie wyszedł temat 26 maja uroczystości ode mnie. Bo tak powiem szczerze, głęboko się zastanawiałem czy ja powinienem ten temat podnosić. Ale rzeczywiście co do całej sytuacji podczas tej uroczystości a nie imprezy, tak jak prowadzący sobie to pozwalał kilkakrotnie powtarzać i prowadzić tę uroczystość jak imprezę, jak jakiś piknik. Dla mnie to była uroczystość podniosła. Sytuacja, która była podczas tej uroczystości z mojego punktu widzenia jako obserwatora, mieszkańca Ostrołęki nie powinna mieć miejsca. Słaba organizacja, wiele rzeczy niedoinformowanych, wręcz popełnianie nietakty w stosunku do władz państwa, chodzi mi o senatów, posłów. Na takich uroczystościach nie powinno to się zdarzać. Ja sądzę, że będzie okazja głębiej na ten temat porozmawiać, bo myśmy jako Miasto nie byli organizatorami tego, ale sądzę, że teren, który myśmy przekazali, tak mi się wydaje panie prezydencie, myśmy ten teren przekazali, cieszy się, żeśmy to przekazali. A powiem szczerze smutno mi jest, że my jako Rada Miasta byliśmy na szarym końcu zauważeni jako w podzięcie dla Rady, że jesteśmy jednymi z tych, dzięki którym powstał ten obiekt na fortach. To jest jedna sprawa, którą chciałem podnieść. Poprosił, aby nie odnosić się do jego wypowiedzi, bo nie podnosi tematu po to, aby sobie uzasadniać kto ma większe racje. Tylko dziś zebrało nam się na wielkie szczerości, dlatego taka wylewność, szczerość jest i od niego. Panie prezydencie pan się pomylił w stosunku delegacji 26 z tymi kwiatami. Pan dwu czy trzykrotnie prosił nas radnych, którzy żeśmy siedzieli w jednym rzędzie z prośbą o to, żebyśmy z panem poszli i te kwiaty składali. Myśmy się zastanawiali czy powinniśmy pójść, z tego względu, że nie byliśmy wyczytywani, tylko prezydent. Z takiego powodu było takie zastanowienie się. Ja się cieszę, że pan prezydent przy każdej uroczystości, która jest organizowana w mieście, a są delegacje składania kwiatów, zwraca się do wszystkich radnych, nie tylko do radnych PiS o to, żeby w tej delegacji uczestniczyć. Bo wiem, że z TPO radni uczestniczą, wielokrotnie ja uczestniczyłem. Ja się cieszę, że składamy te kwiaty jako od Miasta czy od Rady, a nie politycznie. Ja tu z kolegą radnym Mariuszem Popielarzem nie chciałby polemizować czyja jest racja większa, ale sądzę, że gdybyście państwo więcej uczestniczyli w tych imprezach, które są w mieście organizowane w sensie bycia osobiście, to sądzę, że wtedy byłoby to bardziej zauważalne, i wtedy w tych delegacjach ramię w ramię te kwiaty składali. Ja zachęcam rzeczywiście, bo to jest nam potrzebne, żebyśmy się jednali a nie przeciwstawiali sobie. Ja wiem Wojtek, że ty umiesz przeszkadzać, po to żeby wybić z rytmu myślenia. To jest druga sprawa. Ja chciałem panie prezydencie odnieść się do tej dotacji dla policji. Ja byłem chyba jeden z nielicznych, który w momencie kiedy była rozmowa na temat dotacji

następnej dla policji, zastanawiałem się nad tym, czy należy dotować budowę budynku policji. Z tego względu, że gdzie by nie było w mediach, to nie my Rada Miasta, nie Miasto, nie prezydent finansuje, tylko starostwo finansuje. Wtedy rzeczywiście padł pomysł taki, żeby było to mniej więcej jednakowa dotacja jak starostwa i miasta. I sądzi, że w tym kierunku powinniśmy dalej pójść, chyba, że rzeczywiście zmieniła się polityka w władzach policji na tyle, że to co dzisiaj pan powiedział, że jest bardziej przychylne nastawienia na to, żeby przekazać te budynki Miastu. I żebyśmy my mogli z tymi budynkami i remontem sprostać i przeznaczyć to na potrzeby mieszkańców. To wtedy rzeczywiście możemy się zastanawiać, żeby bardziej dotować budynek policji.

Radny Jerzy Grabowski powiedział, że się króciutko odniesie dzielenia i kto dzieli. Jeśli senator RP jest w 20 rządzie niezauważony, nie wie przez kogo; jeśli prezydent naszego miasta jest w 25 rządzie ze swoimi zastępcami – tego nikt nie zauważa, to ona jeszcze zada pytanie: kto dzieli. Bardzo dobrze, że te pytanie padło. Ci ludzie są w tym miejscu, gdzie nie powinni być i to jest do państwa przemyslenia.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: panie przewodniczący Kleczkowski nie przystoi przerywać jeśli ktoś mówi.

Radna Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała, że w dwóch słowach chce nawiązać do uroczystości, o której wspomniał radny Mariusz Popielarz. Nie miasto Ostrołęka było organizatorem tej uroczystości, co dało się zauważyć w trakcie jej trwania. Ja nie wpadłabym na to, ale cieszę się, że pan Mariusz Popielarz był szybszy, zapytał o kryteria doboru do składania kwiatów. A ja zapytam panie Mariuszu: jakie były kryteria odnośnie zajmowania miejsc na uroczystości. Ja nie pcham się absolutnie w pierwsze rzędy, proszę mnie dobrze zrozumieć. Ale dlaczego niektórzy radni siedzieli wśród zaproszonych gości z przodu, a reszta siedziała z tyłu. Gdybyśmy siedzieli razem, gdzieś w pobliżu, być może panu prezydentowi byłoby łatwiej...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił radnego Zarzyckiego, aby nie przeszkadzał swojej koleżance.

Radna Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała: ... bo rzeczywiście nikt z nas nie umawiał się wcześniej kto będzie składał te kwiaty, nie było żadnych typowanych osób. Prezydent naszego miasta wychodząc do kwiatów, widząc, że siedzimy gdzieś tam w zasięgu jego wzroku, wywołał nas – mówiąc kolokwialnie. Powtarzam jeszcze raz, gdyby organizatorzy zadbali o to, że radni są w jednym miejscu, być może w takich sytuacjach spontanicznych łatwo by nam było razem pokazywać się nam jako Rada Miasta.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że jemu było dobrze w tym dwudziestym którymś rządzie.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: dobrze, że się pan nie skarży na swój los.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział, że najpierw to może ustosunkuje się do wypowiedzi pana Grabowskiego, który zadał pytanie: kto dzieli. To jest pytanie raczej retoryczne, bo z moich obserwacji wynika, że ogólnie ta impreza była zorganizowana jak była zorganizowana, tam się wkraść pewien chaos. Z całą pewnością nie miało to na celu podzielenie, czy też zrobienie takiej opcji czy innej, jakiegoś nietaktu, afrontu. Jako przykład poda, że starosta nie zostali poproszeni o składanie wieńców, Kierownik Delegatury Urzędu Wojewódzkiego i na tej imprezie na pewno nie było podziękowań ze strony organizatora. Chciałem odnieść się do wypowiedzi prezydenta z początku spraw różnych. Chodzi o Powiatowy Urząd Pracy. Prezydent przedstawił te argumenty, ja się w nie wsłuchiwałem, ale żeby wyrobić sobie zdanie, to należałoby na tą naszą sesję zaprosić starostę. Ja przypadkiem tydzień temu słyszałem masę argumentów pana starosty, one są całkiem inne niż pan prezydent. Ale nie wie kto ma rację. Ale pan starosta też ma poważne argumenty. Pan prezydent został zaproszony na sesję Rady Powiatu, dobrzy gdyby również Rada Miejska

również zaprosiła pana starostę, żeby on tu powiedział swoje argumenty, abyśmy my wyrobili sobie zdanie na ten temat. Nie odnosi się kto ma rację, a kto nie ma, bo każda strona ma argumenty. Chciałem odnieść się również do kolejnych jakiś takich, moim zdaniem - skandalicznych zachowań pana przewodniczącego Maciaka. Panie przewodniczący dzisiaj pan powiedział do pani radnej Szczubetek, że pani nie wie jak ja mam na nazwisko. Przypominam panu, że około 2 lat temu, w trakcie posiedzenia podkomisji jednej z szerszego kontekstu mojej wypowiedzi zostało wyrwane jedno zdanie, że nie przypominam sobie, żebym pił Bruderschaft 'a, później został nade mną zrobiony z tego tytułu lincz na Eostrolece i pan się szeroko wypowiadał na temat tego jaki to ja jestem mało kulturalny, a dziś pan sam to powieła i ciekawe czy dokona pan samo linczu w Eostrolece. Chciałem również zwrócić uwagę, że pan niektórym radnym zawsze przerywa, tak jak dziś pani Szczubetek, ale nie przerwał pan wypowiedzi obrażającej radnego Kleczkowskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił, abyśmy słuchali się nawzajem uważnie, szczególnie jeżeli mamy zamiar potem cytować swoje wypowiedzi nawzajem. Może pan doskonale sprawdzić, to jest nagrane, że nie powiedziałem, że pani radna nie wie jak mam na nazwisko. Powiedziałem wręcz odwrotnie. Musi pan tak jakby, oprócz te niechęci do mnie, musi pan też faktów, które pan używa, dostosowywać je, aby być odrobinę wiarygodnym. Bo inaczej narazi się pan na śmieszność. To taka moja życzliwa uwaga. Jeżeli chce pan mi dokopać, stara się rozumieć takie potrzeby... daleko mi do nich. Nie zamierzam ich stosować, bardzo pana proszę, żeby przynajmniej fakty się zgadzały. Jak już trzeba coś powiedzieć takiego anty i dogryźć i trudno się oprzeć tej przemożnej, wewnętrznej sile, która pewnie trochę rozsadza od środka, to jednak zachęcam do tego, aby to była prawda. Zwyczajnie prawda, fakt, który się zdarzył miał miejsce w rzeczywistości. Bo inaczej, to kłamiąc na początku swojej wypowiedzi potem przez kilka minut, mówi pan narrację do tego kłamstwa a przez to tracimy czas na sesji Rady Miasta. Bo ja muszę panu tłumaczyć co i dlaczego pan źle zrobił. Nie od tego jestem, tylko od tego, aby sprawnie przeprowadzić te obrady. Staram się jak mogę, jak państwo te staranie ocenią to za chwilę się też przekonamy, będzie okazja. Bo przecież wpłynął projekt grupy radnych – odwołanie przewodniczącego i w terminie 7 dni zobowiązany jestem tą sesję zwołać; co oczywiście niezwłocznie uczynię. I to jest zawsze jakaś weryfikacja tego, czy ktoś jest na danej funkcji czy nie. Myślę, że można bu odpuścić sobie takie drobne połajanki czy wysrane z palca, czy po prostu mówienie nieprawdy, dokładanie do tej nieprawdy potem swoich emocji czy czegoś takiego, tylko przejść od razu do odwoływań i powoływań. W ten sposób ta rzeczywistość między tym czasem kiedy jestem przewodniczącym a już nim nie będę upłynie nam dużo przyjemniej, spokojniej, normalniej, a przede wszystkim z korzyścią dla ostrołęckiego samorządu, bo taki jest jego obraz i twarz jak my razem, ale także osobno wyglądamy. Także panie radny zależny jest od tego co mówimy, niestety także do siebie nawzajem. Więc najpierw niech każdy sam spojrzy w głąb siebie i tą rzeczywistość tak sobie układa by i słowa wypowiedane i twarz mieć przywoitą co najmniej i kulturalna, a wtedy Rada Miasta będzie miała identyczne z tym opisanym przed chwilą obliczę. To bardzo proste, zachęcam do takich właśnie zachowań. Wrócę jeszcze do tego w czym nie zostałem zrozumiany. Użyłem stwierdzenia policja sesji, to takie stwierdzenie, którego się używa, to nie jest Straż Miejska, to są elementy, które mogę wykorzystać jako przewodniczący, po to na przykład, by nie doprowadzić do bałaganu na sesji, by nie doprowadzić do zakłóceń sesji, by wreszcie przywołać do porządku. No mam takie prawo. Nie Rad jestem z niego korzystać, ale póki jestem przewodniczącym, to niestety czy ja rad jestem czy nie rad, to musi z niego korzystać, bo inaczej w nasze obrady wkraść by się ogromny bałagan. I tylko to mi przyświeca. I tylko to mi przyświeca, żeby prosić państwa o pomoc w tym wszystkim. Jeżeli to nie wystarcza, to zmuszony jestem sięgać po te środki, które mam. I nie chcę się z tego usprawiedliwiać, bo ja po prostu muszę tak robić póki jestem przewodniczącym. Jak mówiłem to nie jest moje

prawdziwe oblicze, bo chciałbym żeby było spokojnie, normalnie, że jak jeden mówi to reszta słucha. No po prostu normalnie wśród ludzi. Kulturalnie, to chyba jest zrozumiałe. I teraz każdy przytakuje, ale przy tym przytakiwaniu przewodniczący Kleczkowski wtrącił półgłosem co nieco. A gdyby dał mi skończyć, to przecież za chwilę może zabrać głos i w ten sposób te obrady toczyłyby się normalnie. Póki tak nie jest, póki państwo sami nad sobą nie mogą zapanować zmuszony jestem do działania. Z góry za to przepraszam, przepraszam również za to co jest państwa subiektywnym jednak odbiorem. To znaczy, że ktoś może mieć wrażenie, że go inaczej traktuję. I przepraszam trochę na wystoi, bo ja wpływu na to nie mam jak państwo są skonstruowani, ukształtowani, wychowani, jak państwo odbierają jedno czy drugie, ale przepraszam. Więc proszę jeszcze o jedno. Muszą państwo z tymi emocjami wewnątrz siebie sami poradzić. Nie mogą państwo mnie obarczać winą za to, że robię jedno lub drugie. Ta istota, ten kłopot gdzie indziej jest osadzony, on jest w głębi państwa, to są państwa emocje, która gdzieś tam wyziera w tej rzeczywistości, państwo dając im ujście doprowadzają do sytuacji, w której ja – chcąc nie chcąc – muszę reagować. Więc najpierw zachęcam do pracy nad własnymi emocjami i by to co głęboko siedzi nie decydowało o tym co i w jaki sposób państwo mówią. Tylko by były to fakty, argumenty, rzeczowe dysputy, na relacje, które nas nawzajem ubogacą a przede wszystkim – co najważniejsze - będą na temat. To bardzo proste.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział, że zwraca się do radnego Mirosława Dąbkowskiego, co do tego urzędu pracy, ja wierzę panie Mirosławie, że różne są opinie zwłaszcza, że tak jak wspominałem już, ze strony pana starosty bardzo jasny osąd został wyrażony w różnych przekazywaniach prasowych. Ja też nie uważam, że pana przekonam siłą swojej osobowości, zwłaszcza jak byśmy rozmawiali na pewnych poziomach to panu z panem starosta łatwiej niż ze mną... taki już jestem. Ale poważniej mówiąc, myślę, że tutaj panie Mirku do faktów można się odnieść np. sprawdzić ile w zeszłym roku pomogliśmy ile w tym roku zaplanowaliśmy czy w zeszłych latach. To jest jedna rzecz. Albo na przykład te sytuacja, które podawałem z poradni. To są fakty, które niezależnie od naszych spojrzeń, opcji czy czegośkolwiek, one po prostu istnieją. I to jest chyba taki wyznacznik, no bo kto kogo bardziej przekona, czy w indywidualnej rozmowie czy w debacie wspólnej, ja nie wiem... Tak czy inaczej sądzę, że niezależnie po której stronie tutaj w radzie czy samorządzie miasta jesteśmy i pan i ja powinniśmy bronić budżetu Miasta i nie zwalniać się z zadań, ale też nie dać się w manewrować w jakieś dyktaty finansowe, że oto musimy tyle czy tyle. No i wreszcie pan Mirosław Dąbkowski pyta czy sygnalizuje żeby starostę zaprosić, oczywiście ja jestem gotów ,jeśli przewodniczący rady powiatu dopuści go do głosu, chciałby zabrać głos w tej sprawie, to dlatego, że na wtorek jest projekt uchwały przygotowany. Ja rzecz jasna niedawno się o tym dowiedziałem, nie byłbym w stanie wcześniej zaprosić pana starostę, on mnie oczywiście o tym nie poinformował. Ja dowiedziałem się z innej strony, że taki projekt jest szykowany. Wydaje mi się, czy to państwa radnych, czy mnie o takiej uchwale starosta powinien jako projektodawca powinien poinformować. Nawet wcześniej niż my go zaprosimy na rozmowę, tak mi się wydaje. To nie my zrywamy porozumienie, nie my ograniczyliśmy środki. Ja pana Mirosława nie przekonuję, wydaję mi się, że gdyby z boku zostawić swoje indywidualne roszczenia i ocenić rzeczywistość, to wydaję mi się, że jeżeli ktoś zrywa zawarte porozumienie, to powinien poinformować państwa radnych czy mnie o tym. A nie my się dowiadujemy nie od projektodawcy, że oto już w najbliższy wtorek o ile wiem, taki projekt będzie przez radnych powiatowych głosowany. Tylko tyle ma, co do argumentacji panie Mirosławie panu oczywiście osąd zostawiam, bo to co potrafiłem wyjaśnić, odniosłem się do faktów. Jeśli argumentacja pan starosty jest mocniejsza, to ja to w pana odbiorze szanuję.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: no cóż... poruszyłem sprawę kwiatów w radzie, w samorządzie miasta, nie po to, aby siać zbędne emocje, ma wrażenie, że większość osób,

które zabierały w tej sprawie głos mówiło obok tematu a nie na temat, bo co ma organizacja tej uroczystości do tego jak współpraca w samorządzie miejskim wygląda, nie wiem do kogo państwo to mówiliście jak była uroczystość zorganizowana, bo na tej sali nie ma organizatorów tej uroczystości. Ale chce powiedzieć jedno, tak się składa, że prawie za każdym razem, kiedy jestem, jakoś nikt mnie nie nigdy nie poprosił do składania wspólnie z samorządem miasta kwiatów. Trudno było nie zauważyć kolegi Dąbkowskiego na tej uroczystości, bo jest osoba dość wysoką, zatem nikt go nie zaprosił. Ja tylko pokazuję i nie zależy mi, chodzi mi po prostu o to, żeby w tego typu sytuacjach występować razem jako samorząd miasta. Nic poza tym. Natomiast czy kolega Grabowski czy koleżanka Ewa Żebrowska – Rosak i inni państwo, powiem szczerze nie rozumiem tych wypowiedzi co do organizacji tej uroczystości, bo myślę, że w tym miejscu nie ma dziś organizatora tej uroczystości, być może te uwagi służyły temu, aby skierować na inne tory tę dyskusję. Natomiast odnosząc się pokrótce do tego co mówił pan prezydent. Panie Prezydencie ja proponuję nie urażać się tutaj czy ktoś pana zaprosił na sesję, nie poinformował... nie podchodźmy w ten sposób. Jeżeli starosta nie inicjuje wspólnych rozmów, wyjdźmy my z taką inicjatywą, może przewodniczący rady miasta czy prezydent – zorganizujemy spotkanie z radnymi, czy to będzie komisja, czy sesja... i porozmawiamy. Niech starosta nam przedstawi swoje racje, wydaje mi się, że lepiej rozmawiać przy jednym stole niż za pomocą mediów, pośredników, to zawsze jakoś tam emocja narastają. Myślę, że nie służy to współpracy.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że trochę reasumując wszystkie wydarzenia uroczyste, okolicznościowe czy też imprezowe nawet, to prezydent już ujął w jednym zdaniu, ale je powtórzę, ja także wszystkich państwa zapraszam, gdziekolwiek jestem, czasem jak widzę, to udaje mi się wymienić państwa z nazwiska, ja chociażby podczas ostatniej uroczystości w ZSZ Nr 2 z okazji 50-lecia. Mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem. Był tam Rafał Dymarki Ewa Żebrowska – Rosak, Grażyna Sosnowska, Darek Bralski. To też jest kwestia tego, żebyśmy się nawzajem widzieli, ale przede wszystkim tego, abyśmy mieli poczucie ciągłego zaproszenia, a przede wszystkim wspólnego reprezentowania. My te kwiaty razem z prezydentem i państwem składamy wspólnie. Także właśnie dla podkreślenia wspólnoty miasta Ostrołęki, że szanując swoje odrębne kompetencje władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej, występujemy na zewnątrz wspólnie. Miasto Ostrołęka i jego mieszkańcy są wspólnotą samorządową z tego właśnie powodu. Mam nadzieję, że po tej dyskusji nie będzie trzeba przez najbliższe lata do tego wracać, wszyscy państwo łącznie z przedstawicielami samorządów osiedlowych będą się czuli zaproszeni do każdego wieńca przy którym widzą państwo Prezydenta Miasta Ostrołęki lub Przewodniczącego Rady Miasta Ostrołęki.

Radna Anna Szczubelek powiedziała: panie przewodniczący dziękuję, że pan przyznał się do błędu, że jednak podzielił pan moje zdanie, że jeśli chodzi o policję – już nie będę się powtarzała. Także jeśli coś nie pamięta pan, to zachęcam do odtwarzania, żeby pan odtworzył i wysłuchał pan nagranie dzisiejszej sesji. Korzystając też również z okazji chciałabym tutaj poinformować tylko, bo ma takie prawo. Odwołano mnie z funkcji wiceprzewodniczącej komisji rodziny, złożyłam pismo do komisji do pani przewodniczącej do pana przewodniczącego z zapytaniem jaki jest powód, że udzielili mi to na piśmie, poprosiłam o takie uzasadnienie. No odmówiono mi, tylko zacytuje, przeczytam pismo, to jest dwa zdania pani przewodniczącej komisji pani Magdaleny Jaworowskiej, która informuje mnie w imieniu komisji, że nie znajduje podstaw prawnych do wydania pisemnego uzasadnienia w sprawie odwołania pani z funkcji wiceprzewodniczącej komisji. Wystarczające i szerokie uzasadnienie w tej sprawie zostało zawarte w protokole z posiedzenia Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej z dnia 18 kwietnia. Tutaj chciałabym oświadczyć, że nie zgadzam się z zarzutami kierowanymi pod moim adresem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak dopytał się radnej czy to jest pytanie do pana mecenasa?

Radna Anna Szczubełek powiedziała: to jest tylko takie moje oświadczenie, uzasadnienie tego wszystkiego w stosunku do komisji, do pani Magdaleny Jaworowskiej no i do pana panie przewodniczący, panie Dariuszu, że to co usłyszałam szereg kłamstw pod moim adresem, że sprowadzam mieszkańców na komisję, spędy robię, nie udzielałam się w komisji rodziny, nie chcę tego powtarzać, tak jak mi napisali, że jest protokół, że ja się zapoznałam z tym protokołem i oświadczam, że nie zgadzam się z zarzutami kierowanymi pod moim adresem.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że tylko jeszcze jedno chciałby wyjaśnić, ja niczego nie potwierdziłem. Chciałbym wyjaśnić pani radnej, że policja sesji to są wszystkie te instrumenty, które są narzędziem przewodniczącego do spokojnego prowadzenia obrad. W skład tej policji sesji – to tak jakby w cudzysłów to wziąć – wchodzi np. moja prośba o ciszę, udzielanie bądź odbieranie tego głosu, przywołanie do rzeczy, przywołanie do tematu rozmowy. Wszystkie te elementy są zapisane w Statucie. To tylko miałem na myśli, bo ciągle widzę, że te kwestię trzeba wyjaśnić. Jestem niezrozumiany w tej kwestii. Mam nadzieję, że teraz już ostatecznie i jasno się wyraziłem, co ja mam na myśli, mówiąc policja sesji. Nie mam tu na myśli policjantów Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce czy umundurowanych Strażników Miejskich, tylko pod pojęciem policja sesji mieści się zasób możliwości i działania jakie przynosi mi pełnienie funkcji przewodniczącego rady miasta.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział, że ma prośbę, aby wszystkie uwagi pana prezydenta w sprawach różnych były zawarte w protokole, m.in. o makijażu. Chciałbym aby ostrołęczanie dowiedzieli się jaki poziom prezydent Kotowski reprezentuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że obrady są nagrywane, wszystko potem przenosimy do protokołu.

Radna Magdalena Jaworowska powiedziała: szanowna pani Anno, ja chciałam powiedzieć, że nie było pani na ostatnim posiedzeniu komisji rodziny, natomiast to nie ja odpowiadałam, był to wniosek całej Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: panie prezydencie, ja tutaj prosząc o zaproszenie prezydenta, to również miałem na myśli, że to z jednej strony... tfu pana starosty... to miałem również na myśli, że z jednej strony pan starosta przedstawi swoje argumenty, ale z drugiej strony to również będzie musiał odpowiadać na pytania radnych, Rady i być może to pomoże panu prezydentowi w załatwieniu pozytywnym tej sprawy, tak żeby tutaj budżet miasta ucierpiał jak najmniej. Mam jeszcze jedno, albo dwa pytania do pana przewodniczącego Maciaka, bo przewodniczący Maciak tu przed chwilą w bardzo długim wywodzie udowadniał jak to on zaprasza wszystkich radnych, jak traktuje, szanuje. A jakoś pan przewodniczący na tej ulotce nie napisał o radnych, że wraz z radnymi chociażby, tylko jest to co jest. Może by przewodniczący uzyskał jakąś informację, no bo to chyba tylko pan przewodniczący może, ile takie coś kosztuje. I następne pytanie, bo pan się również długo odnosił do moim odpowiedzi, ja być może nie dosłyszałam co pani Szczubełek mówiła. I nie wiem czy ona powiedziała pani nie wie jak mam na nazwisko, czy pani wie jak mam na nazwisko, tym nie mniej nie zmienia to sensu mojej wypowiedzi, że po prostu zwrócił pan uwagę pani radnej, żeby zwracała się do pana z jeszcze większym szacunkiem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że jego zdaniem to jednak zmienia, ponieważ bronił pan nie prawdziwej tezy, z takiego kłamstwa na początku wszystko co dalej jest, jest po prostu efektem tego kłamstwa. Czyli stekiem bzdur w skrócie można powiedzieć. Bo fakt nie zaistniał w rzeczywistości, a w związku z tym, wszystkie komentarze do tego nieistniejącego faktu, nijak się mają z prawdą. Jeśli zaś chodzi o te laurkę z okazji Dnia Dziecka, zostałem poproszony o to jako przewodniczący rady miasta, jeśli

państwo, jeśli pan na przykład czuje się nie swojo... no jestem pana reprezentantem, czy tam jest napisane z radnymi, z radnym Mirosławem Dąbkowskim czy nie jest. Mogę tam pana dopisywać, że na przykład Dariusz Maciak z radnymi i radnym Mirosławem Dąbkowskim, ale chyba nie o to chodzi. Ta reprezentacja mi przysługuje z racji wyboru na przewodniczącego no i już tak jest. Zostałem poproszony jako przewodniczący. Proszę zawsze pamiętać, że tam gdzie występuję staram się by to było dobre i budowało ostrołęcki samorząd i zawsze jestem państwa i pana przedstawicielem, czy ktoś na mnie głosował czy nie, to tak to właśnie wygląda. Jeśli ktoś czuje się źle z tego powodu, no nie mam za bardzo na to wpływu. Przepraszam, będzie można temu zaradzić już niebawem, w ciągu 7 dni na sesji. Można mnie w podobny sposób jak zostałem powołany – odwołać. Wszystko będzie jasne, być może niektórym będzie prościej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek powiedział, że: pozwoli dodać sobie krótką informację, w sprawie tej ulotki, że rozmawialiśmy o niej w gronie prezydium Rady, zastanawialiśmy się czy zrobić czy nie i podjęliśmy taką decyzję, prezydium Rady jest dwuosobowe.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o ciszę i o spokój, nie rozumiem, że jedna osoba jeszcze więcej doda nam powagi? Że dwóch to mogą państwo wyśmiać? jakie to jest panowie zachowanie? Panowie Radni – do was mówię. Jakie to jest zachowanie radnych wobec siebie nawzajem? Państwo wyśmiewają teraz przewodniczącego Szczubelka i moją skromną osobę, to jest kulturalne zachowanie panie radny jeden z drugim? Proszę uzasadnić swój śmiech, on wynika z czego? Z tego, że jesteśmy ubrani jak klauni na przykład? Jaki państwo dają w ten sposób przykład mieszkańcom Ostrołęki do wzajemnego szanowania siebie nawzajem. Pewnej kultury osobistej. Bardzo państwa o to proszę, żeby ten śmiech z dwuosobowego gremium prezydium, póki takie jest po prostu nie miał miejsca.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek dodał, że koszt tej ulotki wynosi 700 zł. netto.

Radna Magdalena Jaworowska powiedziała, że: jeśli widzi podpis przewodniczącego rady, to czuje się, że on w moim imieniu występuje również, jako radnej. Dlatego uważa wszystkich państwu, myśli, że powinniśmy tak się czuć, natomiast nie róbmy takiej, żebyśmy tworzyli ulotek każdy od siebie. Chyba ktoś nas reprezentuje i czujemy się odpowiedzialni.

Radna Anna Szczubelek powiedziała: ja w nawiązaniu pani przewodnicząca, pani Magdo, ja na przykład też bym chciała tak przekazać życzenia, pozdrowienia mieszkańcom nawet i dzieciom i chyba mam takie prawo, jestem radną tak samo jak tutaj koledzy, koleżanki i inni, też by chcieli mieć taką piękną laurkę; wystosować do mieszkańców. Ja uważam, że to są koszty, dlaczego tylko pan przewodniczący się promuje, ja nie wiem, bo to chodzi o jakąś promocję chyba pana tak? Bo ja to mogę tak odbierać. Dlaczego o nas o radnych, dlaczego nie ma, nic jest nie napisane wraz z radnymi. Już by było inaczej są to koszty jakieś tak. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek powiedział, że jeszcze raz, że tę kwestię omawialiśmy, zastanawialiśmy się, a ta formuła stosowana jest od lat. Jeżeli teraz zwracacie uwagę, być może że macie słuszość, zmienimy to. Co do kosztu to uważam, że jest on wyjątkowo niski, a gest na pewno odczytany będzie od całej Rady Miasta. I gest sympatyczny.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że: nie mam wpływu pani radna, nie mam wpływu na państw odbiór w tej sprawie. Nic nie przeszkadza radnej czy radnemu, żeby występował jako sam radny, ale póki jestem przewodniczącym, być może już niedługo, bo rozumiem, że tutaj w podtekście jest takie pragnienie wewnętrzne, no to będę występował tak jak ta funkcja czasem nawet mnie do tego zmusza i proszę mi wierzyć nie mam jakieś egzaltacji czy potrzeby autopromocji w postaci przecinania wstęg, występowania w państwa imieniu, szczególnie kiedy słyszę takie zarzuty z pani ust, że to panią jakoś boli,

narusza, albo krzywdzi. Tak to odbieram jak odbiera, też mam do tego prawo. No zarzut czy nie przewodniczącemu, który jest przewodniczącym Rady Miasta Ostrołęki, że występuje w jej imieniu, no kurcze państwo mnie wybrali, to występuję. Nie pasuje występowanie – to odwołać i będzie z głowy. I ja będę miał problemów mniej i państwo być może też.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział, że ma pytanie do prezydium, bo 700 zł no niby nie dużo, ale dzisiaj tu słyszeliśmy długie wywody o małych środkach na pomoc społeczną, no i zamiast dawać kolorowe papierki, wkładać w gazetę, które nie wiadomo czy będzie z tego pożytek czy nie, czy nie lepiej było te pieniądze przeznaczyć na biednych, bezdomnych, dzieci na przykład.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: spieszę wyjaśnić, że rozdział, który dotyczy środków finansowych służących Radzie Miasta Ostrołęki, pracy, organizacji i obsłudze nie ucierpiał żadnej kwoty w związku z tą inicjatywą, taką propozycję otrzymałem od Urzędu Miasta, więc nie wiem skąd z jakiego rozdziału te pieniądze, więc proszę o to zapytać prezydent w zapytaniu, interpelacji. I prosiłbym, żeby się mną nie wysługiwać w związku z tą reprezentacją, zbyt dużo obowiązków, żeby zajmować się jeszcze państwa pytaniami czy je komuś przekazywać, każdy radny ma – rozumiem takie prawo – więc niech z niego korzysta jeśli potrzeba materiałów, to są one do supozycji w kancelarii Rady Miasta Ostrołęki.

Radny Dariusz Bralski powiedział, że spróbuje powiedzieć to spokojnie, bez emocji. Powiem szczerze dzisiejsza rada zaskakuje mnie, co by nie zostało zrobione przez prezydium, przez prezydenta, to się państwu nie podoba. Ja mam pytanie, co wyście państwo, a jaką inicjatywą wyszli, żeby coś zrobić dla społeczeństwa? Ja pamiętam wniosek państwa, który żeście rzucili propagandowo, żeby zmniejszyć diety radnych. Który z państwa przeznaczył swoją dietę na to, żeby ludziom będącym w potrzebie, nie biednym, nie ma ludzi biednych, tylko są ludzie w potrzebie, żeby te swoje wysokie diety radnych przeznaczyć na pomoc tym rodzinom. Kto z państwa? Nikt. Kto z państwa zaangażował się w jakieś zbiórki żywności, czy w jakieś inne rzeczy, żeby pomóc? Proszę bardzo...

Radny Mariusz Popielarz powiedział, że niedopuszczalne jest pytanie o to, na co przeznaczamy własne pieniądze....

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak prosił o ciszę dwukrotnie. Radny Mariusz Popielarz zabrał głos poza kolejnością.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: muszę odebrać Panu głos, bo zakłóca pan obrady. Jeśli te pytanie pana obraża za chwilę się pan do niego odniesie. Jesteśmy w sprawach.... W między czasie głos poza kolejnością i bez użycia mikrofonu zabrał radny Maciej Kleczkowski.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że: przepraszam, ale niestety nie jestem w stanie nie dopuścić do pana bezczelności bo jest ona i nachalna i ogromna jednocześnie, że to się nie da. Nie jestem cyborgiem, ponadczłowiekiem. Niestety się nie da. Mówią państwo co chcą i przepraszają, że na tak długo przerywam wypowiedź przewodniczącego Bralskiego, ale sami państwo radni Rady Miasta Ostrołęki wprowadzili sprawy różne i wszystko państwo tu poruszają, uznają, że jest to miejsce... nie jestem w stanie wczuć się w państwa i że jednego coś obraża a drugiego nie obraża. Przewodniczący Bralski pyta bo jest zainteresowany, jak kogoś to obraża, to za chwilę udzielę państwu w kolejności głosu i pan radny popielarz powie, że go to obraża. I dlaczego. Mnie, takie pytanie, jeśli wcześniej obiecywałem, że coś komuś dam, nie wiem czy tak był w tej sytuacji... ale jeśli bym coś komuś obiecywał, że coś komuś dam to by nie obrażało, tylko przypominałbym sobie skrzętnie co i gdzie, być może miałbym przelew z rachunku bankowego na jakieś sprawy ważne socjalne, potrzebujące i bym radnego Bralskiego wyposażył w taką wiedzę i bym powiedział: proszę Darku, mój kolego szanowny, pytałeś czy dałem a obiecałem, że dam, tu dałem, tu dałem, tu dałem. Rozumiem, że pan Bralski to honorowy człowiek, to

pytanie powiedziałby na kolejnej sesji: proszę państwa pytałem przewodniczącego Maciaka czy dał, a ten pokazał mi dokumenty na podstawie których wiem, że dał, dał na taką ważną rzecz, na taką ważną rzecz. Tylko wyjaśniam. To też bardzo proste. Wystarczy chwilę poczekać, aż przewodniczący Bralski skończy, a potem się odnieść to tej jego wypowiedzi. Rozumiem, że to wyjście i przerwanie przewodniczącemu Bralskiemu wypowiedzi przez radnego Popielarza było też chęcią zabrania głosu. Zapisuję w związku z tym radnego Popielarza do zabrania głosu tuż po przewodniczącym Bralskim. Głos zabrał też przewodniczący Kleczkowski nie wiem czy mam to zaliczyć jako zgłoszenie się do głosu. Ale zgłaszali się jeszcze radny Piaściński, którego zapisuję i pan Giers, którego też zapisuję. Przepraszam Cię Darku, że tak długo... także pan radny Kot się zgłaszał i zgłaszała się pani radna Anna Szczubełek. Darku przepraszam cię, że tak długo Ci przerwałem, ale chciałem trochę uspokoić sytuację. Proszę kontynuuj.

Radny Dariusz Bralski powiedział, że jest bardzo spokojny, tylko dziwię się, że państwo tak agresywnie na zadane pytanie odpowiadają. Ja nie ingeruję w pensje państwa gdzie pracujecie zawodowo i zarabiacie ja mówię o pieniądzach z podatków na co płacą mieszkańcy. I ja mówię o tych pieniądzach. Ja mówię o dietach. Diety to są nasze i nie o pensji. Także ja nie wiem czemu państwo tak się bulwersujecie. Ja starałem się państwu nie przeszkadzać, jeżeli ktoś nie złośliwie się do mnie nie wypowiadał. Teraz ja mam głos i prosiłbym, abyście państwo to uszanowali... Nieliczna grupa z radnych dzisiejszej kadencji pomaga. Można nazwiska wymienić, którzy pomagają. A dzisiaj na tej sesji, co by nie zostało przedstawione, co by nie zostało zrobione państwu przeszkadza. Pierwsze zasadnicze pytanie jaką inicjatywę państwo podjęli dla społeczeństwa, żeby pokazać że jednak my dajemy, to co prezydium, prezydent robi, a myśmy chcieli zrobić to lepiej. Nie ma nic takiego. Państwo nawet w komisjach nie bierzecie udziału, żeby popracować uczciwie. Państwo nawet normalnie w komisjach nie bierzecie udziału... a dziś państwo w sprawach różnych podnosicie tematy, rzucacie hasła tylko po to, żeby pokazać jaki wasz wniosek dotyczący odwołania przewodniczącego jest ważny. Dzisiejsza sesja z mojego punktu widzenia nikt nie został obrażony, pomówiony czy coś w tym sensie przez przewodniczącego. Te wszystkie pyskówki, które na dzisiejszej sesji się toczą, to zwróćcie się państwo myślami od samego początku kadencji naszej, zawsze miało to miejsce. Trzeba się pogodzić z tym, że jest koalicja i opozycja, trzeba się pogodzić z tym, że większość ma rację a nie mniejszość. Jeżeli państwo tego nie rozumiecie to chociaż nie przeszkadzajcie. Bo ja rozumiem, jeżeli nie mógłbym będąc w mniejszości, to jedynie ja się mogę wypowiedzieć, że ja to widzę inaczej. Jeżeli bez przerwy będzie takie przeszkadzanie sobie i skakanie do oczu, to proszę państwa nic nam nie daje. Ja chciałbym, żebyśmy normalnie mogli pracować, to żebyśmy wspólnie inicjatywy podejmowali. Punkt widzenia zorganizowania tych inicjatyw zależy od siedzenia. Ja to wszystko rozumiem. Nie będzie porozumienia jeżeli będziemy sobie do oczu skakać i udowadniać sobie, że strona jest lepsza, a ta jest gorsza. Ja przynajmniej na dzień dzisiejszy nie dzielę Rady na lepszą i na gorszą. Z jednymi i drugimi próbuje rozmawiać w taki sam sposób. Dopóki nie zostaną obrażony, albo przerywana mi wypowiedz czy moje zdanie, które głoszę. Moje wypowiedzi nie są dostosowane pod to, aby państwa obrażać czy żebyście się denerwowali za ja śmiem was rozliczać gdzie wy swoje środki wkładacie, te które dostajecie z podatków mieszkańców. Ale jeżeli w nieskończoność ...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę o ciszę, przewodniczący Rady Osiedla Adam Kurpiewski przywołuje pana do porządku, proszę nie przerywać radnym podczas dyskusji.

Radny Dariusz Bralski powiedział, że jeżeli bez przerwy sobie tak wytykać i skakać do oczu, to naprawdę do niczego nie dojdziemy. Prosiłbym państwa, żebyśmy się stonowali, spróbowali normalnie ze sobą rozmawiać. Nikt nie jest idealny. Błędów nie popełnia ten, który nic nie robi. Jak nic nie robi, to znaczy, że się nie nauczy. I proponuję w tym kierunku

pójść, a nie mądralować, pokazywać się, że moja wypowiedz jest mocniejsza, ważniejsza i ładniejsza. Nie, moja wypowiedz, którą dzisiaj głoszę, może rzeczywiście nie powinna mieć miejsca, ale nie mogę przesłuchać od półtorej godziny naskakiwania na przewodniczącego, na prezydium i na prezydenta. Nie da się tego słuchać proszę państwa.

Radny Mariusz Popielarz powiedział, że: trudno się zgodzić z tym, że można rozliczać radnego z pieniędzy, które są na jego koncie i są jego pieniędzmi i uważam za szczyt chamstwa, zaznaczam szczyt chamstwa, pytanie na co przeznaczam pieniądze, które znajdują się na moim prywatnym koncie. Może pan radny, czy państwo radni rozliczać mnie... Pieniądze miejskie to są na koncie miejskim.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: panie Sławomirze Kot proszę nie przeszkadzać koledze. Panie Sławku przywołuje pana do porządku.

Radny Mariusz Popielarz powiedział, że: moje prywatne pieniądze, są na moim koncie. Jeżeli dietę Miasto przeleje czy ktoś tutaj decyzyjny, pani Skarbnik, to są moje pieniądze. I nikomu nic do tego co ja z nimi robię. Nie skąpałem obietnic, z których się nie wywiązałem, w tym zakresie, że będę na jakieś cele przeznaczał. A jeśli przeznaczam to tego nie nagłaśniam. To jedno. I nie pytam innych radnych co robią ze swoimi pieniędzmi. Ja w odróżnieniu od niektórych na tej sali, nie jestem tu w godzinach pracy i nie pobieram podwójnego wynagrodzenia za czas, kiedy przebywam na sesji, tylko dietę. Szanowni państwo co do tego, że jesteśmy równo traktowani, twierdzę, że nie. Ponieważ mojego wniosku na przykład, wiceprzewodniczący rady, prowadząc komisję techniczną nie zechciał poddać pod głosowanie wbrew prawu. Czyli co może radny opozycji? Może zgłosić wniosek i nawet nie zostanie on poddany pod głosowanie. I to jest demokracja i szacunek w ramach tego samorządu miejskiego? Tego szacunku wzajemnego tu nie ma i dopóki państwo jako większość nie będziecie szanować opozycji uznając jej praw zapisanych w statucie, w ustawie o samorządzie gminnym, no niestety, ale zgody nie będzie.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zapytał się czy zgłaszał się do głosu przewodniczący Maciej Kleczkowski.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: nie prosiłem o głos.

Radny Tadeusz Giers powiedział: dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach, w związku z tym ta dyskusja schodzi na takie niewłaściwie po prostu, nieładnie tego wszystkiego słuchać. W związku z tym stawiam wniosek formalny, aby punkt 21 sprawy różne zakończyć.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że padł wniosek formalny z racji pełnionej funkcji, z tego, że mam zapisanych jeszcze 2 mówców, składam wniosek przeciwny, rozumiem intencje, które przyświecały temu wnioskowi postawionego przez mojego kolegę Tadeusza Giersa, ale myślę, że wystarczy nam sił do tego, żeby prośbą skłonić siebie nawzajem, by dalej te obrady przebiegały w sposób kulturalny, rzeczowy. Dlatego stawiam wniosek przeciwny. Ale oczywiście poddaję pod głosowane wniosek radnego Tadeusza Giersa o zamknięcie dyskusji w tym punkcie. Poddaję wniosek pod głosowanie.

Za – 2

Przeciw – 7

Wstrzymało się - 5

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady Miasta Ostrołęki.

Radny Sławomir Kot powiedział: ja nie życzę sobie, żebyś ty porównywał, że my nic tu nie dajemy, czy ja nic nie daję, na przykład ja, ja nic nie daję, nie za to dostałem srebrną odznakę TPD, że nie pomagam. Od 20 lat pomagam i te swoje diety też przeznaczam dla ubogich dzieci z Goworowskiej 2, Konopnickiej 4, Goworowskiej 22, nie będę mówił dla jakich dzieci i z jakich rodzin. Ale takie stwierdzenie z twojej strony uważam za obraźliwe dla mnie.

Radna Anna Szczubełek powiedziała: chce przekazać swój głos mieszkance Ostrołęki i bardzo proszę o wysłuchanie. Chcę przekazać swój głos, żeby się wypowiedziała.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że nie ma czegoś takiego pani radna jak przekazanie głosu. Taka funkcja nie istnieje, jeśli pani chce...

Radna Anna Szczubełek powiedziała: swój głos przekazuję i ma takie prawo, skoro przychodzą goście różni, biorą udział

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak zaraz to wyjaśnimy. Zwrócił się do pana Mecenasa czy radna ma prawo przekazać komuś głos.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział, że nie ma takiej instytucji jak przekazywanie głosu. Trzeba patrzeć na zapisy Konstytucji i na ustawę o dostępie do informacji publicznej a także na przepisy statutowe, gdzie zagwarantowane jest każdemu obywatelowi prawo uczestnictwa, czyli prawo wstępu na posiedzenia organów kolegialnych, to jest na sesję i komisję rady.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że słyszała pani odpowiedź, stan prawny nie pozwala na to.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: ja chciałbym tutaj zaznaczyć, że wypowiedz że w komisjach nie biorą udziału, to nie wiem kogo pan radny Bralski ma na myśli. Wszyscy radni biorą udział w komisjach, oczywiście nie wszyscy we wszystkich, bo dla mnie jeżeli bierze się za wszystko to tak jakby za nic się nie brał. I wszyscy Radni łącznie ze mną biorą udział w komisjach i tam pracują według swoich sił i możliwości, także ja te stwierdzenie uważam za kłamliwe.

Radna Irena Nosek powiedziała, że chce zmienić temat i coś miłego powiedzieć. Nie chciałabym nikogo pouczać, bo ja myślę, że wszyscy jesteśmy na tyle wykształceni, inteligentni, że zaczniemy wszyscy od siebie. Chciałabym podzielić się z państwem miłymi opiniami na temat parku przy ulicy Bursztynowej. Świetny pomysł i tutaj ukłony i podziękowania dla wszystkich radnych be wyjątku i z prawej strony i z lewej i ze środka i dla pana prezydenta. Masę ludzi tam przychodzi starszych, przychodzi bardzo dużo dzieci. Słyszałam bardzo wiele pochlebnych opinii na temat całej rady a nie ma temat prezydenta, przewodniczącego czy poszczególnych radnych. Także serdecznie dziękuję państwu za to jako mieszkanka Ostrołęki, jako mieszkanka tamtej dzielnicy, jako babcia, bo z wnuczkami chodzę i spotykam ludzi i rzeczywiście opinie są precudne, bardzo fajne. Jutro Dzień Dziecka to akurat możecie państwo wybrać się i zobaczyć jak to wygląda.

Radny Dariusz Bralski powiedział: nie sądziłem, że zadane pytania tak państwa co niektórych zbulwersują i państwo tak szybko się na zadanie pytania poobracacie. Tych których obraziłem swojej wypowiedzi – przepraszam. Panie przewodniczący ja mam prośbę, czy jest możliwość, żeby...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o ciszę, powiedział: panie radny Giers proszę pana o ciszę.

Radny Dariusz Bralski – ...czy jest możliwość, żeby przygotować wykaz poszczególnych komisji, ile w komisji radnych bierze udział, chodzi o obecności z ostatniego roku, żeby pan Dąbkowski nie zarzucał mi kłamstwa jak wielu radnych nie bierze udziału w posiedzeniach. To się okaże i będzie namacalne, proszę mi nie zarzucać kłamstwa jak jeszcze nie sprawdził. Ja panu kłamstwa żadnego panie radny nie zarzucałem i nie zarzucam. Szanuje pana, pańskie wypowiedzi, także proszę trochę inne słownictwa dobrać.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak dopytał się czy ta prośba dotyczy wszystkich radnych. Radny Dariusz Bralski potwierdził. Powiedział, że kancelaria dysponuje takimi materiałami i udostępnimy je panu.

Radna Anna Szczubełek powiedziała: apeluję do pana, żeby tak jak pan się zwraca do mieszkanek, do kobiet: proszę zamknąć się, żeby pan nie używał. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: znajdziemy się z tym w sądzie. Ponieważ nigdy, wobec żadnej kobiety nie użyłem stwierdzenia, żeby się zamknęła tym bardziej wobec mieszkanek miasta Ostrołęki. Uznaję to za głęboką potwarz, rzuconą publicznie, relacja jest transmitowana na żywo, pani niestety, ale kłamliwie nie tylko mnie

obrazila, ale próbuje pani wmówić mi, że jestem niekulturalny wobec kobiet. Tym bardziej to brzmi przykro dla mnie, że kobiety darzę najwyższym z możliwych szacunkiem. Bardzo jest mi przykro. Ale prawdopodobnie za to stwierdzenie spotkamy się w sądzie.

Radna Anna Szczubelek powiedziała: w imieniu mieszkanek, które tutaj uczestniczą chciałam tylko powtórzyć słowa, bo ponieważ to od pana wszystko zależy panie przewodniczący, żeby udzielić głosu mieszkankom. Dlaczego pan nie chce udzielić głosu? Prosiłam, zwróciłam się do pana, może coś nie dosłyszałam, przepraszam, ale teraz tutaj mieszkanki mi powtarzają słowa, że pan prezydent użył słowa, tak i bardzo proszę, żeby mieszkanki się wypowiedziały. Chyba mają takie prawo, żeby to sprostować. Każdy ma chyba prawo wyjaśnić usprawiedliwić się, chyba ja nie rozumiem, to tylko pana dobre chęci. Żeby mogły wypowiedzieć się. Po to tu są. Także bardzo proszę panie przewodniczący, żeby pan udzielił głosu kobietom.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ja apeluję do..., ponieważ Statut przewiduje taką możliwość udzielenia mieszkańcom czy osobom spoza rady głosu na sesji, proponuję, aby przewodniczący, zgodnie z tym trybem udzielił mieszkańcom Ostrołęki i naszym wyborcom głosu, nie bójmy się tego. Uważam, że siedzimy tutaj już tyle czasu, że posiedzimy parę minut dłużej, wysłuchamy mieszkańców, nic się nie stanie.

Radny Dariusz Bralski powiedział: ja kategorycznie przeciwstawiam się takiej formule, nie można udzielać osobom spoza rady, z tego względu – jest uzasadnienie jedno. W tamtej kadencji pan przewodniczący i rada przyzwoliła zabrać głos osobie spoza rady i później konsekwencje były tak daleko idące, że spotkaliśmy się w sądzie. Żeby tego uniknąć uważam, że powinniśmy przestrzegać zasad, że nie. A każdy mieszkaniec ma prawo uczestniczenia w komisjach poszczególnych i na tych komisjach ma prawo zabierania głosu i wypowiedzania się w tematach, które są w porządku obrad poszczególnych komisji.

Radny Norbert Dawidczyk powiedział: chciałem zwrócić uwagę, że panie które chcą zabrać głos już się wypowiadały na komisji technicznej, 5 czerwca będziemy u państwa na ulicy Miłej, więc zapraszam serdecznie, myślę, że to będzie dobry czas żeby dalej kontynuować sprawę waszej ulicy, bo rozumiem, że to o to chodzi.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: nie oczekujcie państwo ode mnie, że podejmę jakąś arbitralną decyzję gdy cześć państwa jest przeciwna, a druga – za, samodzielnie.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ja stawiam wniosek formalny, żeby gościom, paniom, które chcą zabrać głos, udzielić tego głosu. Proponuję to przegłosować. Prowadzenie dyskusji w tej sprawie nie ma sensu, ponieważ każdy może mieć inne zdanie, każdy z radnych może zabierać głos, to chwilę potrwa przeprowadzenie głosowania w tej sprawie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubelek powiedział: ja stawiam wniosek przeciwny. Jestem pomny komisji technicznej, którą prowadziłem z udziałem pań, które są i dzisiaj na sesji, zarówno wtedy jak i dzisiaj bardzo przeszkadzały w obradach. Te doświadczenia, złe doświadczenia spowodowały to, że stawiam wniosek przeciwny.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział, że jeżeli macie państwo do wyrażenia swoje opinie na ten temat, to oczywiście ich nie dopuszczę. Dopuszczam tylko kwestię formalne i rozumiem, że w tej sprawie podnosi rękę przewodniczący Dariusz Bralski.

Radny Dariusz Bralski powiedział: w kwestii formalnej ja bym poprosił o opinię prawną czy wniosek, który zgłosił radny Popielarz czy powinien być poddany pod głosowanie, jeżeli nie ma przesłanek...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o ciszę, którą zakłócały mieszkanki. Powiedział, że panie swoim zachowaniem oddalają tylko możliwość zabrania głosu. Proszę uspokoić się, proszę państwa o spokój. Pan Dariusz Bralski ma głos.

Radny Dariusz Bralski powiedział: nie ma przesłanek żadnych zapisanych na to, żeby rada udzieliła głosu osobom spoza rady. Czy wniosek powinien być poddawany pod głosowanie, czy można go nie przegłosowywać.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział: ja nie widzę przeszkód do głosowania takiego wniosku, w naszym Statucie wbrew twierdzeniom, nie ma takiego zapisu, że osoby trzecie, czyli nie radni mogą zabierać głos. Praktyką jest w wielu samorządach, że obywatele dopuszcza się do głosu, w zależności od tego czy jest czas, czy jest miejsce. To są kwestie, które zależą od okoliczności chwili. Potwierdzam to, że przekazywania głosu nie ma, policja sesyjna, która została źle odebrana przez radną. Nie chodzi o policję, ale – co tłumaczył przewodniczący – chodzi o jego uprawnienia, które są związane z czuwaniem nad sprawnym przebiegiem obrad. Często jest tak, że udziela się głosu, ale nie jest to obowiązek. Jawność o której mówiliśmy wcześniej jest zapewniona. Przecież panie tu obecne mają prawo się przysłuchiwać, jeżeli zostanie im udzielony głos, to też będą mogły zabrać taki głos. Ale nie mają roszczenia, żeby zabrać głos, trzeba to zrozumieć i trzeba zrozumieć, że nie zawsze ten głos będzie udzielony, bo sesje trwają dość długo. Przewodniczący organizuje i prowadzi, od niego zależy udzielanie głosu. Padł wniosek o charakterze formalnym. Rada może postanowić o wszystkim. Musimy mieć na względzie powagę miejsca, w którym jesteśmy, gdyby przyszło do udzielania głosu, wszystkim osobom spoza rady przeistoczyłaby się w zupełnie coś innego. To nie jest spotkanie na błoniach, to nie jest trybunał na błoniach, że każdy kto chce może zabierać, to są pewne reguły statutowe i ustawowe jeżeli chodzi o określone uprawnienia i porządek całego przebiegu sesji i prawidłowości i tak dalej. Zależy od wielu okoliczności. Nie widzę tutaj przeszkody, żeby taki wniosek był głosowany, zawsze jest taka pewna wątpliwość czy w takiej sytuacji nie jest to ograniczenia wyłącznej kompetencji przewodniczącego do prowadzenia obrad sesji. Ustawodawca przypisał te uprawnienia nie radzie, a przewodniczącemu. W wielu sprawach odwoływaliśmy się do stanowiska rady, w sprawach trudnych, proceduralnych, rada postanawiała zrobimy tak a nie inaczej. Czasem w statutach miast są zapisy, że rada rozstrzyga o wątpliwościach. Pamiętajmy o tym, że trzeba wyważyć to co należy do przewodniczącego i to trzeba odnieść z honorem i szacunkiem, bo to nie wynika „z widzi mi się”, ale wynika z regulacji prawnych. Nie ma tutaj żadnego charakteru roszczeniowego, nie można się z tego powodu obrażać, że głosu nie udzielił przewodniczący, bo takie prawo po prostu ma, on może nie tylko nie udzielić głosu osobie spoza rady, ale może nie udzielić głosu także radnemu jeżeli zachodzą określone okoliczności. Także proszę też wyważyć te relacje. Bo emocje niczemu tutaj zupełnie nie służą. Jeżeli panie mały już możliwość wypowiedzenia się na komisji, to nie wie co miałyby być dziś przedmiotem, powtórzenie tych argumentów czy jakaś zupełnie inne kwestia. Punkt sprawy różne nie może być traktowany jak swego rodzaju worek, w którym możemy zajmować się wszystkimi sprawami, począwszy od etyki przez sprawy prawne czy inne. Musimy wiedzieć, że te sprawy różne muszą być związane z istotnymi sprawami miasta. Jeżeli będziemy wywlekać – przepraszam za kolokwializm różne zachowania, przypinanie takiej czy innej łaty, to nie jest miejsce na to. Jeżeli czujecie się państwo obrażeni, macie państwo określone środki prawne na to, możecie napisać pismo do rady, możecie złożyć skargę na prezydenta, jest tyle środków, które każdemu obywatelowi dają określone uprawnienia. Przeprosił, ale powiedział, że podzieli się swoim wrażeniem, od pół godziny nie zajmujemy się sprawami miasta. Uważa, że za dużo miejsca poświęcamy emocjom, a sesja rady nie temu powinna służyć. Oglądał komisje sejmku, tam często bywało gorzej niż u nas, ale to przecież żadne pocieszenie. Powaga i miejsce i sprawy, które dotyczą istotnych spraw miasta jego zdaniem powinny się znaleźć w sprawach różnych. Jeżeli będziemy poruszać wszystko, to tu trochę przeradza się to – przeprosił za słowo – jarmark. A jest to zupełnie nie potrzebne.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poprosił o informację, czym wynik głosowania będzie dla niego. Czy ja się muszę do niego zastosować, czy będzie opinią w tym czy tego głosu mam udzielić i nie udzielić. Ciągle sam będę o tym decydował?

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: w pewnej mierze jest to ograniczenie uprawnień ustawowych przewodniczącego, ale zawsze trzeba mieć taką zasadę z większego na mniejsze. To rada jest ciałem kolegialnym i decyduje o wielu rzeczach. Jeżeli mamy taki wniosek a nie inny, to ja formalnie nie widzę przeszkód, aby to głosować, chociaż rozumiem i sam te wątpliwość przecież podnoszę, że w takiej sytuacji, to każdy z osobna, mógłby składać wnioski w różnych sprawach tego typu i przewodniczący pozbawiony byłby zupełnie swoich prerogatyw. I do czego byśmy doszli. Jeżeli mamy taki wniosek formalny i on miały przejść, to uważa, że przewodniczący honorowałby wolę rady. Musimy mieć poczucie miejsca, czasu i wzajemnego szacunku.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: pomogli mi państwo i nie pomogli, bo i tak zawsze ja będę na końcu i to ja udzielię tego głosu, bądź nie udzielię. Życzyłbym sobie, żeby państwa głosowanie było jednolite. Żeby rada cała zadecydowała czy jest za udzieleniem czy nie, pewnie taka sytuacja nas nie spotka. Przysługują mi pewne kompetencje, które służą mam nadzieję nam wszystkim. Ale też jestem człowiekiem i mam za sobą ogromną ilość doświadczeń związaną właśnie z występowaniem osób trzecich na sesji Rady Miasta Ostrołęki. Począwszy od tamtej kadencji, od mecenasa Bilniewicza, który to obrzucił prezydenta błotem, tak naprawdę uznając do za szefa grupy przestępczej, obrzucił Radę Miasta najgorszymi świństwami jaki można sobie wyobrazić, mówiąc o nas radnych, że jesteśmy na usługach tegoż szefa grupy przestępczej i w związku z tym doświadczeniem nie oczekujcie państwo, że zdecyduję zgodnie z większością. Nawet jak ten wniosek przejdzie. Nawet jeśli co do tego wojewoda się wypowie, czy tak dobrze czy nie dobrze, to moje przewodnictwo w radzie i funkcja, którą pełnię naznaczone jest właśnie tym doświadczeniem. Z niego też mam nadzieję, wypływa jakaś mądrość, która tu za chwilę poprzez głosowanie wniosku państwu zaprezentuję. Mam nadzieję, że nikt z państwa się nie obrazi, efektem który państwo zobaczą. Panie doskonale wiedzą o tym i cieszą się, że z tego korzystają, mają panie możliwość dyskusowania podczas komisji nad ważnymi sprawami. Za chwilę jak powiedział przewodniczący Norbert Dawidczyk komisja techniczna wybiera się właśnie na teren ulicy Miłej, żeby to zobaczyć. Zresztą wszyscy państwo otrzymali te zaproszenie, nie tylko członkowie komisji, nawet szerzej cały samorząd, by się na tą komisję wybrać, zobaczyć, posłuchać tych problemów, które tam doskwierają mieszkańcom naszego miasta w ich miejscu zamieszkania. Myślę, że to wyjście samorządu do mieszkańca do drugie człowieka jest bardzo duże. Robimy wszystko, żeby problemy mieszkańców zauważać i odpowiednio na nie reagować. Poza tym nie chciałbym, aby tworzyła się swoistego rodzaju tradycja, że jeśli raz tego głosu udzielię, to za chwilę jakże odmówić tego głosu, dwóm, trzem, dziesięciu a może stu osobom na kolejnych obradach Rady Miasta. Więc pełniąc funkcję przewodniczącego, korzystając z przysługujących mi uprawnień ustawowych i prawnych a także wiedziony swoim doświadczeniem z pełnienia tej funkcji zdecyduję jak zdecyduję. Tymczasem zgłaszała się do głosu radna Anna Szczubełek, rozumiem, że jest to kwestia formalna. W kolejności po przegłosowaniu tego wniosku panie radne zabrają głos., najpierw Magdalena Jaworowska, a potem Anna Szczubełek. Tymczasem pierwszy ze zgłoszonych wniosków to był wniosek o to, czy udzielić głos pani, paniom – mieszkankom Ostrołęki. Poprosił wnioskodawcę radnego Mariusza Popielarza, o to aby doprecyzował wniosek czy chodzi o udzielenie głosu jeden z pań, czy obydwóm, jeżeli jednej, to której.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: mój wniosek zmierza do tego, aby obu paniom, które przyszły i zgłaszała je do głosu radna Anna Szczubełek, żeby oby paniom udzielić głosu.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: radna mówiła o przekazaniu głosu tylko jeden z pań, ale rozumiem, że pan ten wniosek dookreślił. W związku

z tym pod państwa rozważę i pod głosowanie poddam wniosek pana radnego Mariusza Popielarza czy udzielić głosu paniom siedzącym z tyłu pod oknem od strony pl. Bema, siedzącym pomiędzy radną Anną Szczubelek a przewodniczącym Wiesławem Piaścińskim. Kto z państwa jest za, proszę o podniesienie ręki. Pana protokolanta proszę o policzenie tych głosów.

Za – 6

Przeciw – 10

Wstrzymało się - 1

Wniosek nie uzyskał akceptacji Rady Miasta Ostrołęki.

Radna Magdalena Jaworowska podziękowała za głos.

Radna Anna Szczubelek - ja muszę to powiedzieć, panie przewodniczący, ja może nie dosłyszałam, kobieta siedzi z tyłu to, pan mnie straszy sądem, tyle razy ile ja zostałam obrażona na komisjach, czasami na sesjach, ja siedziałam cicho i nie odzywałam się, ale to co pan dzisiaj teraz powiedział... ja tylko powtórzyłam słowa mieszkanki, która siedzi za mną i chciała zabrać głos. Ja uznaję swoją funkcję radnej, że jestem w pewnym stopniu łącznikiem mieszkańców. Bo tak bynajmniej to sobie wyobrażam, że jeśli ktoś z mieszkańców ma problem, to każdy ma prawo przyjść na komisję....

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: pana radnego Kota i Popielarza proszę o ciszę. Pani Anna Szczubelek ma głos.

Radna Anna Szczubelek -... i tak bynajmniej sobie wyobrażam swoją funkcję. Także panie przewodniczący przykro mi jest, że pan mnie straszy jakimiś sądami, naprawdę ja tylko powtarzam słowa, także ja uważam, nie powinno być takiego zachowania z pana strony. Pan jest przewodniczącym. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: droga koleżanko, pani Aniu, mam nadzieję, że pani się w ogóle słucha. Cieszę się, że jest pani przykro, ale z innego powodu powinno być pani przykro. Kłamliwie powiedziała pani, że użyłam haniebnych słów w ustach mężczyzny do pani, żeby się zamknęła. Teraz pani mówi, że pani po niej powtarza, przed chwilą pani powiedziała, że nie coś takiego powiedziała, więc przepraszam, ale nie mam zamiaru tłumaczyć się z pani kłamstwa. A potem jeszcze pani moje wystąpienie uznaje za jakieś niegodziwe lub obelżywe. Jak ja mam bronić swojego męskiego honoru wobec kobiety, kiedy pani mnie w ten sposób obraża. Nie ma większego poniżenia dla mężczyzny niż przypisywanie mu, że do kobiety powie zamknij się. Pani mi to przypisała. Okazuje się że panie z tyłu miały kogoś innego na myśli jako autora tych słów, więc proszę zachować jednak odrobinę pokory, uderzyć się w piersi, przeprosić a wtedy zastanowię się, zastanowię się czy pójdę z ta obelgą, której pani wobec mnie użyła i kłamstwem do sądu czy też nie pójdę. Mam nadzieję, że mnie teraz pani słuchała od początku do końca i rozumie pani co ja mam na myśli. Na szczęście Dzień Kobiet jest już za nami, bo bardziej pewnie by mnie to dotknęło.

Radna Anna Szczubelek – panie przewodniczący, pan w dalszym ciągu mnie nie wiem, źle odbiera. Dlatego poprosiłam o głos mieszkankę, żeby pan wyraził zgodę i wszystko byłoby jasne. Dzisiaj by tu wyjaśniła wszystko. O to mnie chodziło. Że to nie są moje, ode mnie skierowane słowa, teraz mi tu mieszkanka mówi, że to nie do pana, tylko do pana obok, to pana chyba prezydenta. Dlatego nie wiem, proszę o głos mieszkanki. Także przepraszam bardzo jeśli... teraz mi tu sąsiadki, mieszkanki źle mi po prostu przekazały. To jest tylko przejęzyczenie. A dlatego poprosiłam o głos, żeby nie było później jakiś niedomówień, że to ja pana oskarżam. Ja pana o nic nie oskarżam. Tylko jestem w pewnym stopniu łącznikiem. Tak jak panu powiedziałam, rozmawiam z ludźmi, dlaczego nie mają prawa mieć głosu mieszkańcy. Uważam, że powinna być sprawa wyjaśniona. Także bardzo proszę, żeby pan jednak dał głos mieszkance, żeby wszystko wyjaśniła i sprostowała. Od pana zależy. Także dziękuję.

Radny Mariusz Popielarz - szanowni państwo przysłuchuję się tej dyskusji i myślę, że niepotrzebnie pan przewodniczący się emocjonuje, ja słyszałem mnie się wydaje, że słowa pani Anny Szczubełek brzmiały nieco inaczej. Pani Anna Szczubełek nie mówiła, że ktokolwiek powiedziała zamknij się, a raczej apelowała o to, aby takie słowa nie padały. Nie powiedział - pa przewodniczący, czy pan prezydent powiedział, te sowa... ja ich nie słyszałem, powiedział, żeby nie używać takich słów więcej. A sens tego jest zupełnie inny.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: wiem co usłyszałem i wiem co powiedziała pani Ania, do tej pory nie usłyszałem przeprosin. Czy usłyszałem?

Radna Anna Szczubełek – panie przewodniczący, powiedziałałam przepraszam, to nie padło z moich ust, tylko, że mieszkanka chce to wszystko wyjaśnić.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: dziękuję za wyjaśnienie, mamy nagranie, jeżeli chodzi czy udzielać głosu czy nie, to była pani świadkiem, kiedy Rada Miasta przed chwilą dołownie wyraziła w tej sprawie wolę. I czy zgadza się na to czy nie. Byliśmy tego świadkami – nie zgadza się. To już jasne.

Radny Tadeusz Giers - po raz drugi chciałbym zgłosić wniosek formalny o zakończenie dyskusji nad tym punktem. A jeżeli będzie to niemożliwe, to zrobimy może przerwę. Ale zgłaszam wniosek formalny żeby skończyć dyskusję. Bo ta dyskusja do niczego nie prowadzi i ona będzie się przedłużała a sprawy zasadnicze nie są rozwiązywane.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: czy są jakieś sprawy formalne które chcą państwo poruszyć? Przykro, że kończymy dyskusję nie sami z siebie, ale na wniosek formalny. Informuję państwa przed tym wnioskiem, że nie ma już nikogo na liście mówców zapisanych do głosu. Podał pod głosowane wniosek radnego Tadeusza Giersa: kto z państwa jest za tym, by zakończyć dyskusję w tym punkcie. Poprosił protokolanta o przystąpienie do liczenia.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 3

Wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta.

22. Zakończenie obrad XXVI sesji Rady Miasta

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: zamykam XXVI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powiedział, że za dzień dwa, otrzymają państwo termin kolejnej sesji w ciągu 7 dni na wniosek grupy radnych. Do zobaczenia.

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski punkty 1-20

Julita Winiarska punkty 21-22.

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Dariusz Maciak